

30-lecie samorządu • Wsparcie OPS



KURIER. STAROSĄDECKI

marzec – kwiecień 2020

Nr 249

Rok XXXI

ISSN 1508-9290

**egzemplarz
bezpłatny**

Dwumiesięcznik informacyjno-kulturalny miasta i gminy Stary Sącz



Czasy koronawirusa

W numerze m.in.

Informacje

Rozmowa z burmistrzem

Jackiem Lelkiem s. 4

Informacje

Profilaktyka i rozsądek s. 8

Informacje

Wielki Wygon ożył s. 9

Ekonomia i pieniądze

Jak założyć tymczasowy
profil zaufany? s. 10

Ekonomia i pieniądze

Wsparcie OPS s. 12

Temat wydania

30-lecie starosądeckiego
samorządu s. 14

Z kart historii

O zarazie
w dawnych wiekach s. 18

Wydarzenia

Setna rocznica urodzin Jana
Pawła II s. 20

Wydarzenia

Rekordowe 100 tysięcy s. 22

Liczba, która cieszy



98 075

Tyle odwiedzin zanotowały łącznie
wszystkie starosądeckie biblioteki
w roku 2019.

Słowem naczelnego

Odizolowani

Odizolowani, pozamykani w czterech ścianach, odcięci mniej lub bardziej od naturalnego światła, lasu, rodziny i znajomych czekaliśmy na niewidzialnego wroga. Nieznany był czas, ale pewne było, że nadejdzie. W końcu chiński posłaniec dał o sobie znać. Przebył nieznaną drogą 7 714 kilometrów i zapukał do wrót grodu świętej Kingi. Swoją pierwszą koronę złożył w ofierze mieszkańcowi gminy jeszcze za granicą, kiedy to powracał po pracy w rodzinne strony. I takim sposobem stał się naszym sąsiadem, z którym pozostało nam koegzystować przy nieznanych wcześniej środkach ostrożności i ograniczeniach. Czy ktoś z nas, czytając poprzednie wydanie Kuriera Starosądeckiego, mógł przewidzieć, że niebawem w kościołach, na cmentarzach i w domach weselnych będzie mogło przebywać 5 osób?

Dla Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari, podobnie jak dla wielu innych starosądeckich instytucji i firm, ta niespodziewana wizyta okazała się wyjątkowo przykrym doświadczeniem. Jeszcze nie tak dawno, zaledwie kilka tygodni wcześniej, toczyły się zaawansowane rozmowy i przygotowania do najważniejszych tegorocznych imprez. Nie zawiedli sponsorzy, wolontariusze ani sami uczestnicy. Wszyscy żyliśmy dobrą nowiną o tegorocznej Starosądeckiej Jesieni Teatralnej, o niezwykłych pokazach, jakie miały nadejść wraz z festiwalem Bonawentura czy też o sierpniowych megagwiazdach festiwalu Pannonica. Lato w Starym Sączu miało być, jak co roku, upalne, radosne i głośnie. Tymczasem odwołane zostały praktycznie wszystkie imprezy, nie tylko kulturalne, ale też sportowe, takie jak Bieg św. Kingi czy Turniej Sokolika. Może za rok, już w nowej odsłonie, wszystkie imprezy powrócą, a my będziemy silniejsi wewnętrznym spokojem płynącym z chińskiej medytacji.

Wojciech Waliszewski
red. naczelny Kuriera Starosądeckiego



21. sesja Rady Miejskiej

Samorząd pomaga przedsiębiorcom



FOT. STAROSĄDECKIE.INFO

Nietypowa ze względu na bezpieczeństwo i środki ostrożności (zagrożenie koronawirusem) XXI sesja Rady Miejskiej została przeprowadzona w kinie Sokół. Maseczki i bezpieczne odległości pomiędzy rajcami miejskimi nie przeszkodziły w dyskusji i podjęciu ważnych uchwał. Szczególnie istotne były te, które mają ułatwić przedsiębiorcom przetrwanie tego trudnego okresu. Na wniosek burmistrza Jacka Lelka rada przyjęła uchwałę dotyczącą zwolnienia z podatku od nieruchomości grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19. Rada gminy mogła wprowadzić w drodze uchwały za część roku 2020 zwolnienia z podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej dla wskazanych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych. Planowane dochody na 2020 r. z podatku od nieruchomości od przedsiębiorców to około 6 076 117 zł. Dochody utracone w związku zapobieganiem oraz zwalczaniem skutków COVID-19 szacuje się na kwotę około 620 000 zł. Zwolnienie obejmuje przedsię-

biorców spełniających łącznie kilka warunków, na przykład nieposiadających zaległości w podatku od nieruchomości na dzień 31.03.2020 r. i którzy nie później niż w terminie 30 dni od dnia odwołania stanu epidemii wystąpią o zwolnienie z podatku od nieruchomości.

Drugi projekt dotyczył zasad udzielania ulg dotyczących należności pieniężnych z tytułu oddania nieruchomości w najem, dzierżawę lub użytkowanie naliczanych za okres stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii z powodu COVID-19. Zobowiązania finansowe przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z zakazami i ograniczeniami w prowadzeniu działalności gospodarczej mogą być na wniosek dłużnika umarzane w części nie przekraczającej 80%, ich spłata może być odraczana lub rozkładana na raty na okres nie dłuższy niż 6 m-cy. Wniosek o udzielenie ulgi przedsiębiorca składa nie później niż 30 dni od daty odwołania stanu epidemii wraz z oświadczeniem o spełnieniu warunków uprawniających do ulgi.

Rada Miejska jak zwykle dba o kulturowe dziedzictwo i nie po raz pierwszy wspiera starosądecki klasztor. Przyjęła uchwałę przeznaczającą dotację dla Klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu w wysokości

14 439,60 zł na wymianę drzwi wejściowych prowadzących od strony dziedzińca do korytarza przy furcie. Ważną uchwałą była również ta zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu wspierania uzdolnionej młodzieży zamieszkałej w Gminie Stary Sącz”. Uczniowie i studenci pochodzący ze Starego Sącza od lat szczerzą się wybitnymi osiągnięciami i sukcesami w konkursach, turniejach i olimpiadach na szczeblu wojewódzkim, ogólnopolskim czy międzynarodowym z zakresu różnych dziedzin nauki oraz osiągają wysokie wyniki sportowe i sukcesy artystyczne na arenach krajowych i międzynarodowych. Są ambasadorami Starego Sącza. Dzięki przyjętemu programowi mają oni szansę rozwijać swoją wiedzę, umiejętności i pasję w dziedzinach działalności naukowej, twórczej, artystycznej czy sportowej. Uchwała została opracowana na podstawie doświadczeń z pierwszej edycji programu realizowanego w roku szkolnym i akademickim 2019/2020 i ma na celu uszczegółowienie warunków i trybu przyznawania stypendiów oraz dostosowanie ich do obowiązujących wymogów prawnych, np. w zakresie konieczności zawarcia stosownej umowy stypendialnej czy też ochrony danych w świetle przepisów RODO. (RKA)

Świat wywrócił się do góry nogami, ale życie idzie naprzód

– rozmowa z burmistrzem Starego Sącza
Jackiem Lelkiem

Samorządy znalazły się w obliczu koronawirusa w nietypowej sytuacji. Jak sobie z nią radzimy w Starym Sączu?

Ostatnie tygodnie to przede wszystkim dbałość o zdrowie tych, z którymi się spotykamy. Na początek dziękuję wszystkim mieszkańcom gminy i miasta za wyrozumiałość, stosowanie się do zaleceń służb sanitarnych i naszych komunikatów. Uważam, że to zdrowy rozsądek nas wszystkich sprawił, że sytuacja w gminie jest bardzo dobra, nie mamy ogniska zachorowań, jedyna osoba z COVID-19 przyjechała już zarażona zza granicy.

Mieliśmy w Gminie Stary Sącz osoby na kwarantannie?

Oczywiście. Przy takiej skali zagrożenia nie sposób tego uniknąć, ale to jest konieczność i taka prewencja się sprawdziła. Od początku epidemii do końca kwietnia takich osób mieliśmy razem 435, a na koniec kwietnia już tylko 37. Tak więc gmina Stary Sącz wydaje się dość bezpieczna pod tym względem – dzięki różnym naszym zabiegom, rozsądkowi i czujności mieszkańców, której nie możemy nadal tracić. Na Sądecczyźnie i w gminie Stary Sącz udaje się wirus trzymać w ryzach.

Z izolacją wiążą się oczywiście różne problemy...

Ośrodek Pomocy Społecznej uruchomił numer specjalny z myślą o ludziach w kwarantannie. Pracownicy interweniowali około 10 razy. Tylko tyle, bo okazało się, że są w nas ogromne pokłady empatii. Nie zawiodłem się i bardzo dziękuję wolontariuszom i organizacjom z gminy, które pomagają w szyciu i dystrybucji maseczek, organizowaniu zajęć online, nawiązywaniu kontaktów, wspierają seniorów. Z banku żywności wsparliśmy 260 rodzin. Myślę o tych

wszystkich osobach nie wymienionych z imienia i nazwiska z ogromną wdzięcznością. Nie pozostaliśmy obojętni. Wracając do OPS: nasza gmina realizuje rządowy program dożywiania, a nie funkcjonują stołówki, więc te rodziny, z których dzieci były objęte dożywianiem mogły obiady zamieścić na bony na zakupy żywnościowe.

Jak Urząd zareagował na epidemię?

Obowiązują nas przepisy rządowe. Przede wszystkim zwołaliśmy natychmiast posiedzenie sztabu kryzysowego z udziałem przedstawiciela Sanepidu, straży pożarnej oraz policji i ustaliliśmy plan działania. W urzędzie i jednostkach pojawiły się dozowniki z płynem do dezynfekcji. Chyba jako pierwsi przystąpiliśmy do procedury dezynfekcji miasta, czyli tych miejsc najbardziej uczęszczanych przez mieszkańców. Po raz kolejny okazało się, że posiadanie takiej dyspozycyjnej jednostki jak MZGK ma sens i po prostu się sprawdza. Przeorganizowaliśmy działanie rynku maślanego. Były naciski, by rynek zamknąć, ale stwierdziłem, że jeśli sklepy działają, to rynek też może wedle owych zasad. Zawiesiliśmy działalność bibliotek, ośrodka kultury, organizację imprez i wizyty mieszkańców w urzędzie. Urząd cały czas pracował, ale oczywiście w bardzo ograniczonym kontakcie z mieszkańcami. Teraz kontakt z urzędnikiem jest możliwy, ale tylko w najważniejszych sprawach, takich których nie można przełożyć, albo załatwić telefonicznie czy przez internet. Ostatnie tygodnie pokazały, że ten kontakt z urzędem jest ludziom potrzebny. Szanujemy to. Uruchomiliśmy na dziedzińcu urzędu punkt przyjęć pententów. Przy zachowaniu procedur bezpieczeństwa wszystko można w urzędzie załatwić. Dzięki informa-

tyzacji część urzędników mogła pracować w trybie zdalnym.

Procedury, czyli maseczki, rękawiczki, dezynfekcja...

Postępowanie według wskazówek. Uruchomiłem pieniądze z rezerwy na zarządzanie kryzysowe – m.in. na potrzeby ośrodków, które potrzebowały wsparcia. Kupiliśmy 200 sztuk specjalistycznych maseczek FFP3. 150 z nich trafiło do pogotowia ratunkowego, a 50 jako wyposażenie dla naszych ochotniczych straży pożarnych. Kupiliśmy też ponad 2 200 maseczek bawełnianych, 4 200 rękawic, 100 szt. przyłbic, 60 kombinezonów ochronnych, 96 litrów płynu dezynfekującego, dozowniki na płyn do dezynfekcji a także 150 sztuk okularów ochronnych. To wszystko oczywiście nie tylko na potrzeby urzędu, ale różnych jednostek gminnych, OSP, komisariatu policji, czy przychodni lekarskich. Staramy się wspierać tych, którzy są na pierwszym froncie walki z pandemią.

Szkoły też stanęły przed trudnym zadaniem...

Tak, ale bardzo dobrze i, co ważne, szybko odnalazły się w nowej rzeczywistości. Nasze szkoły, jsk di okazało, były dobrze przygotowane na taką nieprzewidzianą sytuację. Już w jesieni pozyskaliśmy dzięki kierownikowi Referatu Informatyki Aleksandrowi Kowalowi platformę Microsoft Teams, którą można wykorzystać do zdalnej nauki. Przyspieszyliśmy proces wdrożeniowy i szkoły dzięki temu narzędziu niemal z marszu mogły przejść na nauczanie zdalne. Szkoły uczestniczyły wcześniej w projekcie LGD Brama Beskidu i były nieźle wyposażone w laptopy, które wypożyczyły uczniom. Końcem kwietnia udało się pozyskać z funduszu rządowego dodatkowe 42 laptopy z my-



ślą o zdalnym nauczaniu. Wszystkie prośby o komputer zrealizowaliśmy. Bardzo dziękuję dyrektorom i nauczycielom za pracę, bo to jest duże wyzwanie, i rodzicom, którzy dbają, by dzieci realizowały naukę. Bez nich też trudno byłoby mówić o sukcesie.

6 maja otwarliśmy też gminne przedszkole z myślą o rodzicach, którzy muszą posłać dzieci do przedszkola, bo pracują. Zrobiliśmy odpowiednie rozeznanie i okazało się, że jest zapotrzebowanie. Główny Inspektor Sanitarny, Ministerstwo Zdrowia, dał odpowiednie wytyczne. Spełniliśmy wszystkie zalecenia i wymogi sanitarne. Mimo tego zachęcamy, aby dzieci, które mogą zostać w domu, jednak w nim zostały. Oczywiście jeżeli rodzice pracują, to można jak najbardziej z przedszkola skorzystać.

Chciałem też zapewnić, że będziemy w tym roku kontynuować program stypendialny dla wybitnie uzdolnionej młodzieży. Uczniowie i studenci pochodzący ze Starego Sącza od lat szczytą się wybitnymi osiągnięciami i sukcesami w konkursach, turniejach i olimpiadach na szczeblu wojewódzkim, ogólnopolskim czy międzynarodowym z zakresu różnych dziedzin nauki. Mamy

swoich ambasadorów. Dzięki programowi mają szansę rozwijać swoją wiedzę, umiejętności i pasję w różnych dziedzinach.

Stary Sącz wsparł też lokalne firmy. W jaki sposób?

Na tyle, na ile pozwalają nam przepisy. Doskonale zdaję sobie sprawę, że przedsiębiorcy przechodzą bardzo trudny okres. Zdecydowaliśmy, że trzeba jak najprędzej wprowadzić program wsparcia dla starsządeckich firm. Na mój wniosek Rada Miejska przyjęła, za co bardzo dziękuję, dwie uchwały. Pierwsza dotyczy zwolnienia z podatku od nieruchomości grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19. Druga uchwała określa zasady udzielania ulg dotyczących należności pieniężnych z tytułu oddania nieruchomości w najem, dzierżawę lub użytkowanie przypadających za okres stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii z powodu COVID-19. To oznacza, że do budżetu gminy wpłynie mniej pieniędzy, ale może dzięki temu firmy przetrwają. Jeśli nie przetrwają, już nie będzie wpływów do budżetu, ale

mam nadzieję, że czarny scenariusz się nie sprawdzi.

Trudno nie zapytać o inwestycje. Jak postępy na placach budowy?

Życie idzie naprzód, mimo że świat wywrócił się do góry nogami. Inwestycje są niezagrożone. Wszystkie największe działania, czyli rozbudowa szkoły w Barcicach, która jest już właściwie na ukończeniu, rozbudowa Galerii pod 5, kanalizacja, biblioteka w Przysietnicy, ścieżka na Miejskiej Górze są kontynuowane. Natomiast my intensywnie i na bieżąco analizujemy budżet Gminy, bo i na Gminie spowolnienie gospodarcze się odbija. Zapewne inne będą dochody i inne wydatki niż planowaliśmy i na ciężki okres, nie wiemy jeszcze, jak trudny, musimy się z rozumą przygotować. Na pewno nie planujemy na razie żadnych inwestycji, które nie byłyby mocno dofinansowane z pieniędzy zewnętrznych, bo jesteśmy już bardzo zaangażowani finansowo w różne inwestycje, które wymieniałem. Szacujemy, że dochody budżetowe w tym roku będą znacznie niższe i w związku z tym trudno będzie spiąć budżet w trakcie realizacji.

Dziękuję za rozmowę. (RKA)



Foto flash – realizowane inwestycje



Centrum Kultury i Sztuki
w Starym Saczu, Rynek 5

FOT. DARIUSZ PTAK



Biblioteka w Przysietnicy

FOT. RAFAŁ KAMIENSKI



FOT. STAROSĄDECKIE.INFO

Maseczki dla starosądeckich seniorów

Przypominamy, że od 16 kwietnia każda osoba w miejscu publicznym ma obowiązek zasłaniania ust i nosa. Wyjątek stanowią między innymi dzieci do ukończenia 4 roku życia czy osoby, które nie mogą zakrywać ust lub nosa z powodu stanu zdrowia.

Na starosądeckim Rynku Angelina Skoczeń, Beata Mos i Aneta Mamala w ramach oddolnej inicjatywy rozdawały bezpłatnie starosądeckim seniorom maseczki wielokrotnego użytku, wykonane ze 100% bawełny. Maseczki zostały uszyte w starosądeckiej manufakturze Zeszyte Uszyte. Dzięki wsparciu sponsorów oraz wolontariuszy radość seniorów była ogromna, zwłaszcza, że ceny maseczek nie należą do najniższych.

Angelina i Beata szyją maseczki we własnych domach społecznie. Maseczki wykonane są ze 100% bawełny i zapakowane w osobny worek. Maseczki można używać wielokrotnie, ale pod warunkiem jej wyprania. Wcześniej uszyte przez nie maseczki trafiły do pracowników diagnostyki laboratoryjnej i pracowni rentgenowskiej w sądeckim szpitalu a także sądeckiego hospicjum domowego. Powędrowały również do salowych z oddziałów onkologii i ginekologii sądeckiego szpitala. (red)

Urząd Miejski w nowej rzeczywistości

Od 22 kwietnia br. w Urzędzie Miejskim w Starym Sączu można bezpośrednio załatwić sprawy urzędowe, z zachowaniem środków ostrożności. Sprawy, których charakter na to pozwala mogą być załatwiane drogą elektronicznie bądź telefonicznie, jednak w wyjątkowo pilnych sprawach każdy mieszkaniec może być obsłużony przez pracownika osobiście.

Zgodnie z zapisem § 13 i § 19 ust. 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r. poz. 697) od dnia 22 kwietnia 2020 r. (środa) powoli odmrażamy naszą pracę i otwieramy się na bezpośrednią obsługę mieszkańców, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Nadal jednak wszelkie sprawy, których charakter na to pozwala należy załatwiać elektronicznie bądź telefonicznie.

Wytyczne dotyczące organizacji pracy Urzędu Miejskiego w Starym Sączu:

- Wejście do budynku głównego wyłącznie od strony podwórka. Główne drzwi wejściowe nadal pozostają zamknięte.
- Wejścia do budynku w podwórku nadal pozostają zamknięte.
- Kasa Urzędu nadal pozostaje zamknięta.
- Na podwórku umiejscowiony został Punkt informacyjny Urzędu Miejskiego, w którym w godzi-



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

nach pracy urzędu dyżuować będą wyznaczeni pracownicy.

- Przy Punkcie informacyjnym na zewnątrz budynku usytuowana jest skrzynka podawcza, do której należy wrzucać wszelką korespondencję składaną przez klientów Urzędu. Przedmiotowa korespondencja musi odbyć 72 – godzinną kwarantannę.

Poszczególne kroki obsługi klientów urzędu:

- Pracownik Punktu informacyjnego jest zobowiązany uzyskać od klienta informację dotyczącą charakteru jego wizyty w Urzędzie.
- Informuje następnie telefonicznie pracownika merytorycznego z danego referatu o konieczności załatwienia danej sprawy.
- Pracownik merytoryczny osobiście wychodzi do drzwi wejściowych do klienta. Jeżeli jest

to konieczne, pro-

wadzi go na stanowisko prac, gdzie prowadzona będzie dana sprawa.

- Po załatwieniu sprawy pracownik merytoryczny osobiście odprowadza klienta do drzwi wejściowych.
- Klienci wchodzący do urzędu muszą obowiązkowo posiadać założone rękawice ochronne oraz maseczkę ochronną oraz dokonać dezynfekcji rąk w wyznaczonym miejscu. Bez zastosowanie tych środków ostrożności wejście do urzędu nie będzie możliwe.
- W danym pokoju może być obsługiwany w tym samym czasie tylko jeden klient.

Dziękujemy za współpracę, wyrozumiałość oraz za zachowanie dystansu społecznego. (red)

A to ciekawe...

Gmina Stary Sącz zakupiła dla Sądeckiego Pogotowia specjalistyczne maseczki

Maski FFP3 zapewniają najwyższy stopień ochrony dróg oddechowych. 150 sztuk maseczek to koszt około 11 tys. zł.

FFP3 – klasa ochrony, która filtruje cząsteczki substancji rakotwórczych i radioaktywnych oraz chorobotwórcze, takie jak wirusy, bakterie i zarodniki grzybów. Maski FFP3 zapewniają najwyższy stopień ochrony dróg oddechowych przed za-



nieczyszczeniami. Ponadto dotychczas zakupiono 2 200 maseczek (jednorazowych i bawełnianych), które zostały przekazane do: NZOZ (POZ) z terenu Gminy Stary Sącz, Komisariatu Policji w Starym Sączu, jednostki OSP z terenu Gminy Stary Sącz, Ośrodka Pomocy Społecznej w Starym Sączu, Sądeckiego Hospicjum.

– Maseczki w obecnej sytuacji to towar pierwszej potrzeby – mówi zastępca burmistrza Kazimierz Gizicki.

– Szczególnie, że należy je często wymieniać, a bawełniane prac. Szczególnie zależało nam na wsparciu instytucji, które ze względu na swoją specyfikę mają kontakt z wieloma osobami. Zakupiliśmy też dla tych podmiotów rękawice, kombinezony czy okulary ochronne i przyłbice. (RKA)

FOT. RAFAŁ KAMIENSKI

Profilaktyka i rozsądek to mocna broń w walce z koronawirusem



FOT. MZGK

Chroń siebie i swoich bliskich – to hasło to dobry punkt wyjścia do rozsądnych zachowań w obecnym czasie. Rzetelnym źródłem informacji na temat aktualnego stanu rzeczy jest strona Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Znajdą tam Państwo szczegółowy opis pożądaných zachowań, zasady kwarantanny i bieżące informacje.

– To dla wszystkich trudny czas, ale nie jest tajemnicą, że sukces w walce z ograniczeniem rozprzestrzeniania się koronawirusa zależy od nas wszystkich i naszych odpowiedzialnych zachowań – mówi burmistrz Starego Sącza Jacek Lelik. – Tak więc sprawy, nie tylko urzędowe, na ile to możliwe załatwiamy przez internet lub telefon, mniej pilne odkładamy, zostaniemy w domu, jeśli naprawdę nie musimy wychodzić, unikamy spotkań w większym gronie, na spacer do lasu idziemy tylko z domownikami, a w pracy i domu stosujemy się do wytycznych Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Jako samorząd robimy wszystko, by zminimalizować ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa. Profilaktyka jest najważniejsza. Musimy pilnować się



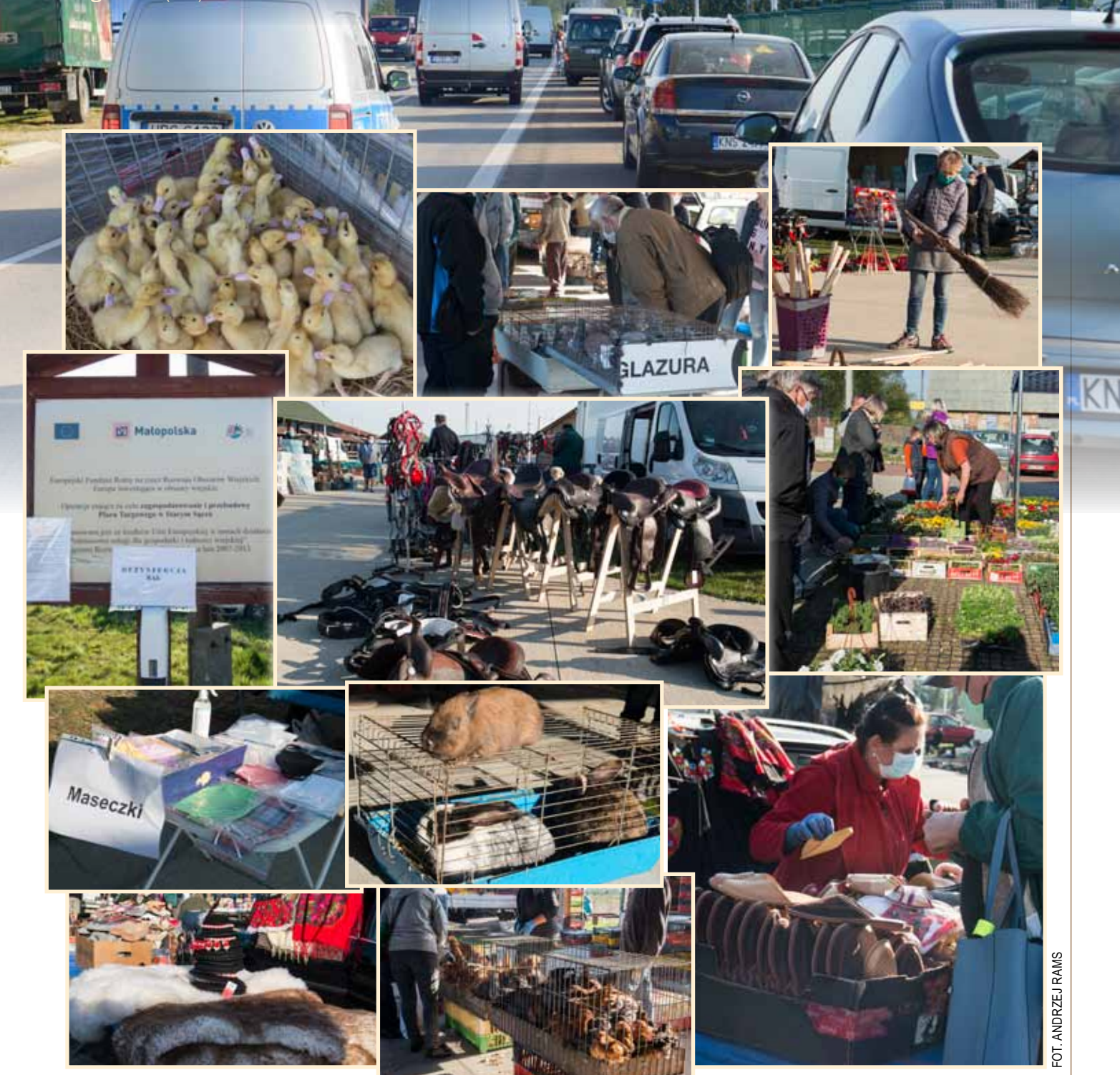
także sami.

Przypomnijmy, że w Gminie Stary Sącz cały czas obowiązuje jeszcze zakaz korzystania z placów zabaw, ograniczona jest działalność Urzędu Miejskiego. Na terenie miasta i gminy Stary Sącz regularnie prowadzona jest dezynfekcja miejsc publicznych. Pracownicy Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej przy użyciu środka wirusobójczego z zachowaniem odpowiednich środków bezpieczeństwa, odkażają miejsca najczęściej uczęszczane przez mieszkańców. Regularnie dezynfekowane

są przystanki autobusowe, parkingi, chodniki, ławki, poręcze, klamki. I to nie tylko w samym sercu gminy, czyli w Starym Sączu, ale również na terenie innych sołectw. Szczególny nacisk dot. dezynfekcji obejmuje miejsca i elementy małej architektury, z którymi mieszkańcy mają najczęstszy kontakt. Dezynfekcję przeprowadza Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Starym Sączu. Zakaz wstępu obejmuje nadal enklawę przyrodniczą Bobrowisko oraz Platformę Widokową na Woli Kroguleckiej. Zamknięty jest punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Piaski, zawieszono są, zgodnie z zarządzeniem wojewody, imprezy artystyczne i rozrywkowe. Dla osób starszych, samotnych, schorowanych, nie mogących liczyć na pomoc rodziny czy sąsiadów Ośrodek Pomocy Społecznej uruchomił specjalny numer telefonu, pod którym można zgłosić potrzebę zrobienia niezbędnych zakupów. Pomoc jest oferowana mieszkańcom Gminy Stary Sącz. Numer pomocowy: 699 671 551 (więcej o wsparciu OPS piszemy na s. 12). Numerem tym dysponują również sołtysi i przewodniczący osiedli, którzy najlepiej znają sytuację na swoim terenie. (WW)

Wielki Wygon ponownie ożył

27 kwietnia targowisko Wielki Wygon ponownie zostało otwarte z zachowaniem wszelkich wymogów sanitarnych. Główną przesłanką otwarcia targu było umożliwienie zaopatrzenia się zarówno rolników, jak i mieszkańców na wiosnę w materiał siewny i różnego rodzaju sadzonki do uprawy pól i przydomowych ogródków. Targ cieszył się dużym zainteresowaniem. Handel powrócił też na Maślany Rynek, z którego można korzystać codziennie w dni robocze – oczywiście przy zachowaniu odpowiednich wymogów związanych z reżimem sanitarnym. – *Chciałbym zaapelować zarówno do sprzedawców, jak i kupujących o zastosowanie się do obowiązujących na tych obiektach wymogów sanitarnych i zachowanie środków bezpieczeństwa w związku z panującą pandemią COVID-19. Z dużym zadowoleniem patrzę, że życie na Wielkim Wygonie, jak i Maślanym Rynku powróciło prawie do normy* – podkreśla Ryszard Niejadlik, dyrektor MZGK, które nadzoruje pracę starsosądeckich targowisk. (red)



Jak założyć tymczasowy profil zaufany?

Drogi Czytelniku, jeśli chcesz załatwiać online sprawy urzędowe, ale nie masz konta w banku, który umożliwia założenie profilu zaufanego (PZ) i nie chcesz lub nie masz jak udać się do punktu potwierdzającego PZ, to nie musisz się już martwić. Możesz założyć tymczasowy profil zaufany bez wychodzenia z domu, a z urzędnikiem spotkać się online. Ponad 6,2 miliona Polaków ma już swój profil zaufany.



Tymczasowy profil zaufany, tak samo jak zwykły, pozwala załatwiać większość spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Różni się jednak tym, że jest ważny trzy miesiące. Mogą go założyć osoby nieposiadające konta w odpowiednim banku.

Jak to możliwe? Pierwszym i najważniejszym krokiem na drodze do posiadania tymczasowego profilu zaufanego jest wizyta na portalu www.gov.pl. Tam należy wybrać e-usługę „Założ profil zaufany”, a dalej – tymczasowy profil zaufany. Należy kliknąć przycisk „Założ tymczasowy profil zaufany”. Od teraz system będzie Was prowadził za rękę.

Pierwszym zadaniem będzie ustalenie danych do logowania, czyli podanie nazwy użytkownika, której chcecie używać i hasła, którym będziecie się później logować do systemów e-administracji. Dlatego zadbajcie o to, aby je zapamiętać, zachowując przy tym zasady bezpieczeństwa. Te najważniejsze to niepodawanie nazwy i hasła osobom oraz wybór „nieoczywistego” hasła.

Pierwsze kroki e-Polaka

W kwestii bezpiecznego hasła najważniejsze są następujące wytyczne: hasło musi mieć minimum osiem znaków, w tym jedną dużą literę, jedną małą literę oraz jedną cyfrę lub jeden znak specjalny. Nazwa użytkownika może zawierać duże i małe litery, cyfry, podkreślenie (_) i łącznik (-). Nie może za to zawierać polskich znaków, spacji oraz innych znaków specjalnych ani kropki. Uwaga! Wielkość liter ma znaczenie!

Przechodzimy do kolejnego kroku. Na tym etapie należy podać swoje dane:

- pierwsze i drugie imię (o ile je posiadacie),
- nazwisko,
- numer PESEL.

W kolejnym kroku trzeba podać dane kontaktowe (adres e-mail, numer telefonu) i... wybrać termin wideorozmowy. Zanim go wybierze, upewnijcie się, że Wasz sprzęt (telefon, tablet, laptop) ma kamerę i mikrofon. Bez tego rozmowa się nie uda.

Nigdy nie korzystaliście z takiego rozwiązania? To nic trudnego. Na stronie podajemy Wam nazwy dwóch bezpłatnych aplikacji, z których możecie skorzystać. Są intuicyjne i proste w obsłudze. Na pewno sobie poradzicie. W końcu e-Polak potrafi!

Halo, halo

W kolejnym kroku – na podsumowaniu wniosku – sprawdźcie wszystkie swoje dane. Upewnijcie się, że są prawidłowe. Wyślijcie wniosek. Na podany numer telefonu dostaniecie kod autoryzacyjny. Wpiszcie go w odpowiednie pole i kliknijcie „Dalej”.

Zajrzyjcie do swojej skrzynki e-mail. Na podany adres poczty elektronicznej dostaniecie dwie wiadomości:

- pierwsza – potwierdzenie założenia konta w serwisie Profil Zaufany,
- druga – potwierdzenie wysłania wniosku.

WAŻNE! W drugiej wiadomości znajdziecie numer wniosku. Będzie

Wam potrzebny podczas rozmowy z urzędnikiem. Nikomu nie podawajcie tego numeru!

Teraz zostaje poczekać Wam na telefon od urzędnika. Jak szybko do Was zadzwoni? To będzie zależało od liczby wniosków, które wpłyną. Warto być cierpliwym.

Oto jak będzie wyglądała wideorozmowa:

1. Urzędnik zadzwoni i poda numer Twojego wniosku. Sprawdź, czy numer się zgadza z tym, który wysłałeś Ci w potwierdzeniu. Jeśli tak, możesz kontynuować rozmowę,

2. Na Twój adres e-mail dostaniesz link do rozmowy video. Rozmowa odbędzie się za pomocą aplikacji wskazanej we wniosku. Kliknij przesłany link (w aplikacji Skype kliknij dodatkowo zielony przycisk Zadzwoń),

3. Urzędnik poprosi Cię o potwierdzenie, że dane we wniosku są prawdziwe i aktualne. Przedstawi zasady korzystania z tymczasowego profilu zaufanego i poprosi o okazanie dowodu tożsamości w taki sposób, by mógł przeczytać jego treść.,

4. Jeśli cały proces przebiegnie pomyślnie, Twój profil zaufany zostanie potwierdzony przez urzędnika. Potwierdzenie założenia PZ otrzymasz na swój adres e-mail.

Gotowe! Możesz przystępować do załatwiania online spraw urzędowych, takich jak chociażby podgląd e-recepty.

Tymczasowy czyli inny

Możliwość założenia tymczasowego profilu zaufanego to rozwiązanie przygotowane na czas pandemii. Osobom, które są klientami banków umożliwiających założenie standardowego PZ, polecamy korzystanie z dotychczasowych możliwości. W ostatnim czasie Polacy robią to bardzo często. Od początku tego roku profil zaufany założyło niemal 1 600 000 osób.

Tymczasowy profil zaufany jest ważny przez trzy miesiące, standardowy – 3 lata. Jeśli ważność Twojego tymczasowego PZ dobiegnie końca, złóż wniosek o zwykły profil zaufany. (red)



Działania na rzecz seniorów

Osoby starsze to grupa, której należy się szczególne wsparcie. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej konsekwentnie realizuje politykę senioralną w postaci świadczeń finansowych i programów aktywizujących. W sytuacji epidemii koronawirusa resort przygotował dodatkowe rozwiązania, które mają służyć bezpieczeństwu seniorów. Poniżej przewodnik po najważniejszych i najnowszych działaniach na rzecz osób starszych.



SENIOR+ Kontynuacja programu „Senior+”

Od 2015 r. resort realizuje program „Senior+”, z którego korzystają jednostki samorządu terytorialnego. Jego głównym celem jest aktywizacja seniorów, tak by w pełni mogli uczestniczyć w życiu społecznym. Od 2015 r. powstało 777 klubów i domów „Senior+”, większość z nich działa w małych miejscowościach i na wsiach. W czasie epidemii działalność klubów i domów „Senior+” ze względów bezpieczeństwa została zawieszona. Pomimo tego domy i kluby świadczą seniorom pomoc w takim zakresie, w jakim jest to możliwe. Podopieczni tych placówek pozostają w kontakcie z ich kadrami, otrzymują także dziennie jeden gorący posiłek, dostarczany bezpośrednio do miejsca zamieszkania. Osoby starsze, które wymagają usług opiekuńczych zostały objęte pomocą ośrodków pomocy społecznej, stosownie do potrzeb.

W marcu br. Ministerstwo Rodziny rozstrzygnęło konkurs na dofinansowanie już istniejących i tworzenie nowych placówek w 2020 roku. Obecnie trwa dodatkowy nabór ofert w konkursie. Oferty można składać do 21 maja br. w generatorze ofert, dostępnym na stronie www.senior.gov.pl. Budżet tego programu w 2020 roku to 80 mln złotych.



Karty Dużej Rodziny również dla starszych rodziców

Karta Dużej Rodziny to system zniżek dla rodzin wielodzietnych (minimum z trójką dzieci) w instytucjach, punktach handlowych, rekreacyjnych, usługowych. Od 2019 r. prawo do posiadania Karty Dużej Rodziny przysługuje wszystkim rodzicom oraz małżonkom rodziców, którzy mają lub mieli na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. Warto dodać, że posiadacz Karty Dużej Rodziny ma możliwość odebrać przyspieszony zwrot zeznania rocznego podatkowego w ciągu 30 dni. W tej chwili już 972 790 rodzin korzysta z Karty Dużej Rodziny, w tym 396 831 rodzin, w których rodzice mieli kiedykolwiek na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. Z kart korzystają natomiast ponad 3 mln osób. Zniżki oferuje 6 850 partnerów w 26 695 oddziałach w całej Polsce, a także przez internet.



Rodzicielskie Świadczenie Uzupełniające „Mama 4+”

„Mama 4+” to dodatkowe świadczenie uzupełniające równe najniższej emeryturze, czyli kwocie 1 200 zł brutto. Pobierać je mogą osoby, które wychowując czwórkę lub więcej dzieci, musiały zrezygnować z pracy zawodowej lub pracowały krótko, nie uzyskując prawa do najniższej emerytury. Świadczenie to wypłacane jest na wniosek osoby zainteresowanej, poprzez złożenie odpowiedniego dokumentu w ZUS lub KRUS. Do końca marca tego roku z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznanych zostało już 54 426 świadczeń, zaś z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego 924.



Większa dostępność programu Opieka 75+

Program „Opieka 75+” przeznaczony jest dla osób powyżej 75. roku życia zarówno żyjących samotnie, jak i mieszkających z rodzinami. Jego celem jest zapewnienie większej dostępności usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych. Z programu tego mogą korzystać małe gminy do 60 tys. mieszkańców. W tegorocznej edycji programu udział zadeklarowały aż 542 gminy, w tym również Gmina Stary Sącz. Usługi będą dostępne dla 6,5 tys. osób. Oszacowana wysokość środków na realizację tegorocznej edycji programu „Opieka 75+” wyniosła prawie 22,4 mln zł.



Trzynasta emerytura to stałe dodatkowe świadczenie

Tegoroczna wypłata trzynastej emerytury przebiegała zgodnie z harmonogramem. Prawie 9,8 mln emerytów otrzymało świadczenia na czas. Do portfeli emerytów i seniorów trafiło ok. 11,7 mld złotych. Przypomnijmy, że od 2020 roku to dodatkowe świadczenie, zwane potocznie „trzynastą” emeryturą, ma charakter stały i będzie wypłacane co roku.



Czasowe przedłużenie ważności orzeczeń, uprawnień i wypłat świadczeń na czas

Czasowo zostały przedłużone ważności orzeczeń, uprawnień i wynikających z nich wypłat świadczeń, które przyznawane są na podstawie orzeczenia wydanego przez lekarza orzecznika. Są to m.in.: orzeczenia dotyczące ZUS i KRUS, o częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy, o niezdolności do samodzielnej egzystencji, uzasadniających uprawnienia do świadczenia rehabilitacyjnego, wydane na czas określony. Przedłużone zostały również terminy ważności książki inwalidy wojennego (wojskowego), legitymacji osoby represjonowanej oraz legitymacji emeryta-rencisty.



Wydłużenie ważności orzeczeń o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności

W związku z epidemią koronawirusa obowiązuje również wydłużenie terminów ważności orzeczeń o niepełnosprawności oraz orzeczeń o stopniu niepełnosprawności wydawanych przez zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności.

Przedłużenie terminów ważności orzeczeń nastąpiło z mocy samego prawa. Oznacza to również obowiązek odpowiedniego przedłużenia świadczeń uzależnionych od posiadania orzeczenia o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności, np. świadczeń pielęgnacyjnych, zasiłków pielęgnacyjnych, specjalnych zasiłków opiekuńczych, zasiłków dla opiekunów, świadczeń z pomocy społecznej, w tym zasiłku stałego i innych świadczeń uzależnionych od niepełnosprawności.



Orzeczenia o niepełnosprawności bez osobistego stawiennictwa

W obecnej sytuacji lekarz – przewodniczący składu orzekającego, jeżeli uzna dołączoną do wniosku o wydanie orzeczenia dokumentację medyczną za wystarczającą, będzie mógł sporządzić ocenę stanu zdrowia osoby orzekanej bez przeprowadzenia bezpośredniego badania. Jest więc możliwe wydanie orzeczenia bez osobistego stawiennictwa.



Lepsza opieka w domach pomocy społecznej i placówkach całodobowej opieki.

W czasie epidemii domy pomocy społecznej prowadzone przez powiaty otrzymały z rezerwy celowej budżetu państwa dodatkowe 20 mln zł. Oprócz tego marszałkowie województw mogą przeznaczyć na wsparcie DPS-ów i innych instytucji opiekuńczych środki z funduszy unijnych.

Z początkiem roku w placówkach całodobowej opieki prowadzonych przez osoby prywatne i firmy zostały wprowadzone zmiany dotyczące ich funkcjonowania. W konsekwencji wprowadzonych przez resort rozwiązań ma się polepszyć bezpieczeństwo pensjonariuszy przebywających w domach opieki.

Więcej na www.gov.pl/rodzina

[facebook](#) [twitter](#) [youtube](#) [instagram](#) [linkedin](#) [www.gazeta.pl](#)

Wsparcie w czasach epidemii

Zagrożenie wywołane koronawirusem wymusiło zmianę sposobu funkcjonowania Ośrodka Pomocy Społecznej w Starym Sączu. Przede wszystkim jednak, jako jedna ze służb społecznych, nie mogliśmy zawiesić czy ograniczyć w sposób znaczący naszej działalności.

FRANCISZEK TUDAJ

Można powiedzieć, że datą graniczną, od której zaczęto poważnie traktować zagrożenie wirusem SARS-CoV-2 był 11 marca, kiedy to rząd zawiesił funkcjonowanie szkół. W pierwszych dniach dało się zauważyć pewną panikę wśród mieszkańców gminy. Zaczęto robić większe zapasy żywności, zabroniono zgromadzeń, wprowadzano kwarantannę dla osób powracających z zagranicy. Duża ilość informacji o koronawirusie, zwłaszcza w Internecie powodowała dalszą dezorientację.

Już wtedy wysunęliśmy wniosek, że grupą szczególnie ryzyka są osoby starsze, samotne, schorowane, nie mogąca liczyć na pomoc rodziny czy sąsiadów. Pracownicy socjalni spośród swoich podopiecznych zaczęli typować ewentualne osoby, którym należałoby pomóc w pierwszej kolejności.

Uruchomiliśmy też dodatkowy telefon pomocowy (699 671 551) dostępny popołudniami,

a także w weekendy. Postanowiliśmy także świadczyć pomoc w zakresie robienia zakupów.

Innym aspektem, którym się zajęliśmy było to, że izolacja społeczna, ograniczone kontakty z bliskimi to gotowy przepis na pogłębienie się zaburzeń psychicznych. Z tego powodu nasz Mobilny Psycholog rozpoczął telefoniczne konsultacje psychologiczne. Nie



FOT. OPS



wymagamy tutaj podania żadnych danych osobowych. Wystarczy tylko zadzwonić, na przykład na ww. telefon pomocowy, zgłosić chęć konsultacji, a nasz psycholog

jeszcze tego samego dnia nawiąże kontakt z osobą w potrzebie.

Realizując polecenia Wojewody Małopolskiego OPS świadczy także pomoc dla osób pozostających w kwarantannie (kwarantanna wydana decyzją sanepidu, tzw. „graniczna” lub „medyczna”). Przede wszystkim chodzi tutaj o dostarczanie żywności z krajowego Banku Żywności, a także dostarczenie niezbędnych lekarstw z aptek. W tym względzie stosujemy się do instrukcji Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Oczywiście czynności te obciążone są ryzykiem dla pracowników Ośrodka, ale nie sposób ich uniknąć w tym niełatwym czasie. Staramy się oczywiście przy tym stosować ogólnie zalecane środki bezpieczeństwa, takie jak rękawiczki, maski, płyny dezynfekujące, dystans fizyczny. Mimo wszystko pewne obawy o bezpieczeństwo zawsze pozostają, ponieważ „natura” koronawirusa wciąż pozostaje nierozpoznana.

Tuż przed Świątami Wielkanocnymi udało nam się zorganizować wydawanie żywności z krajowego Banku Żyw-

Jak prawidłowo nałożyć i zdjąć maseczkę

- Przed nałożeniem maski **umyj ręce mydłem i wodą** lub **plynem do dezynfekcji na bazie alkoholu**
- Zakryj usta i nos maską** i upewnij się, że między twarzą a maską **nie ma żadnych przerw**
- Unikaj dotykania maski podczas jej używania;** jeśli to zrobisz, umyj ręce mydłem i wodą lub plynem do dezynfekcji na bazie alkoholu
- Wymień maskę na nową, gdy tylko będzie wilgotna, nie używaj ponownie masek jednorazowych**
- Aby zdjąć maskę - chwyć ją od tyłu za wiązanie** (nie dotykaj przodu maski!)
- Wyrzuć maseczkę do zamykanego pojemnika;** umyj ręce mydłem i wodą lub plynem do dezynfekcji na bazie alkoholu

Nie wrzucaj masечki do toalety!

Dostarczanie żywności osobom w kwarantannie - wirus COVID-19

```

graph TD
    SANEPID[1. lista osób  
SANEPID] -- "2. weryfikacja (tel.)" --> OSP[Ośrodek Pomocy Społecznej]
    OSP -- "3. zapotrzebowanie" --> Org[Organizacje żywności]
    Org -- "5. odbiór żywności" --> OSP
    OSP -- "4. informacja do służb (OSP, WOT, P)" --> OSP
    OSP -- "6. dostarczenie żywności" --> Person[Osoba poddana kwarantannie]
    Person -- "2. weryfikacja (tel.)" --> SANEPID
  
```

The diagram illustrates the process of food delivery to individuals in quarantine for COVID-19. It features several key entities and steps:

- Entities:**
 - Organizacje żywności** (Food organizations): Represented by a blue building icon.
 - Ośrodek Pomocy Społecznej** (Social Support Center): Represented by a red building icon.
 - SANEPID**: Represented by a blue building icon with a flag.
 - Osoba poddana kwarantannie** (Person under quarantine): Represented by a house icon.
 - OSP, POLICJA, WOT**: Represented by icons of a firefighter, a police officer, and a soldier.
- Steps:**
 - 1. lista osób** (List of persons): SANEPID provides a list of persons to the Social Support Center.
 - 2. weryfikacja (tel.)** (Verification by phone): The Social Support Center verifies the information with the person under quarantine.
 - 3. zapotrzebowanie** (Requirement): The Social Support Center identifies the food requirements and informs the food organizations.
 - 4. informacja do służb (OSP, WOT, P)** (Information to services): The Social Support Center provides information to the relevant services (OSP, WOT, P).
 - 5. odbiór żywności** (Food pickup): The food organizations deliver the food to the Social Support Center.
 - 6. dostarczenie żywności** (Food delivery): The Social Support Center delivers the food to the person under quarantine.

Nasze opiekunki środowiskowe podczas epidemii cały czas realizują usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania osób starszych i schorowanych. To także szczególny aspekt naszej pracy, gdyż należy przypuszczać, że to właśnie te osoby mogą odczuć najboleśniej skutki dystansowania społecznego. Obecnie mamy 6 opiekunek, w zasadzie żadna z nich nie wzięła dłuższego urlopu podczas epidemii, za co należy się im szczególne uznanie. Opiekunki wyposażono w dodatkowe rekawiczki, maski, płyn dezynfekujący, fartuchy

Myślę, że w tym trudnym czasie wzniosłe słowa wypowiedane najczęściej podczas różnych uroczystości, teraz nabierają wymiernego znaczenia. Praca - szczególnie medyków, policji, a także pracowników ośrodków pomocy społecznej staje się służbą, a słowo „misja” nie tylko zakurzonym frazesem zapisanym w wieloletnich strategiach.

30-lecie starosądeckiego samorządu

Wybory samorządowe 27 maja 1990 r. były pierwszymi po II wojnie światowej wolnymi wyborami w Polsce. W Gminie Stary Sącz miejscowy Komitet Obywatelski „Solidarność” uzyskał 19 z 24 mandatów, lecz wewnętrzny podział pomiędzy miastem i wsią spowodował, że Rada Miasta i Gminy na stanowisko burmistrza wybrała kandydata pochodzącego spoza ugrupowania zwycięzców.

LESZEK MIGRAŁA

Komentując po latach zaistniałą sytuację, burmistrz Maciej Szuflicki oraz jego zastępca Jan Kupczak powiedzieli:

M.Sz.: Zwycięski KO podzielił się na miasto i wieś, każda grupa miała swojego kandydata: mieszczanie forsowali Wiesława Pasiutę [w wyborach otrzymał największą liczbę głosów – przyp. L.M.], radni wiejscy Jana Kupczaka z Gołkowic [...] i Wiesława Śledzia z Mostków.

J.K.: Powstał kłincz w gronie 24 radnych, żaden z liderów nie miał większości. Na spotkanie w Domu na Dołkach przyjechała specjalnie Zofia Pieczkowska, pełnomocnik rządu ds. samorządu terytorialnego w województwie nowosądeckim, oświadczając, że jak sami się nie ułożymy, to ona wskaże burmistrza komisarycznego. Ostrzeżenie, a raczej dobra rada, podzielała. Ruszyła seria kolejnych rozmów.

M.Sz.: Od nauczyciela matematyki ś.p. Jana Pruska usłyszałem, że radni miejscy widzą mnie w roli burmistrza. Do namysłu miałem jedną noc. Po męskiej, uczciwej rozmowie z głównym rywalem, Janem Kupczakiem, ustaliliśmy: żaden z nas nie rezygnuje, rozstrzygną radni, ale jak ja zostanę burmistrzem, to on [Jan Kupczak] zastępcą i odwrotnie.

J.K.: I tak się stało¹.

Pierwszym przewodniczącym Rady Miejsko-Gminnej został wybrany Stefan Bugno z Barcic Dolnych, wiceprzewodniczącym Jan Prusek ze Starego Sącza, delegatem do Sejmiku Samorządowego w Nowym Sączu Edward Ciągło z Gołkowic Dolnych. Obok burmistrza i wiceburmistrza w skład Zarządu Gminy weszli: Anna Kolak ze Starego Sącza, Stanisław Gizicki z Barcic Górnych i Jan Gomółka z Gołkowic Górnych. Konflikt personalny został zażegnany. Nadal jednak występowała różnica zdań odnośnie spraw zasadniczych, prowadząc do podziału radnych na zwolenników i przeciwników rozdziału miasta od gminy. Fakt ten znalazł swoje odzwierciedlenie w utworzeniu przez kilku radnych KO

Porozumienia na Rzecz Przywrócenia Samorządności, popieranego, jak się zdaje, przez większość mieszkańców Starego Sącza przekonanych o celowości rozdziału miasta i gminy, różniących się w tej sprawie nie tylko od radnych „wiejskich”, ale i większości „miejskich”, którzy na nadzwyczajnej sesji 18 czerwca 1991 r. stosunkiem głosów 18:3 (jeden głos wstrzymujący się) opowiedzieli się za utrzymaniem gminy w dotychczasowym kształcie organizacyjno-terytorialnym.

Ustawa o samorządzie do zadań własnych gminy zaliczyła m.in. sprawy dotyczące: ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska, gminnego układu komunikacyjnego, lokalnego transportu publicznego, wodociągów i kanalizacji, oczyszczania ścieków komunalnych, składowania odpadów, utrzymania czystości, zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą, komunalnego budownictwa mieszkaniowego, edukacji publicznej, kultury i sportu, utrzymania terenów zielonych, pomocy społecznej, zabezpieczenia mienia i in. Na początku lat dziewięćdziesiątych w dochodach Gminy Stary Sącz obejmującej miasto i kilkanaście sołectw (w 1990 – 14, od 1991 – 15) największy udział miały subwencje – 24,6%, udział w podatkach stanowiących dochody państwa – 21,1%, dotacje celowe – 15,9% oraz podatki i opłaty od osób fizycznych – 14,6%; w wydatkach: gospodarka komunalna – 32,2%, oświata i wychowanie – 16,7%, administracja samorządowa – 15,5% i kultura – 10,5%.

Pomimo szczupłości środków (w 1994 r. 36,8 mld zł, co równało się rocznemu średniemu uposażeniu 556 osób) dużą część budżetu, ponad jedną czwartą, przeznaczano na inwestycje, realizując w pierwszych czterech latach kilka zadań o zasadniczym znaczeniu: sieć gazociągową o długości 159 km (82,5% całości), wodociągową – 7 km, telefoniczną – 18 km (zakończono telefonizację osiedli Lipie i Cyganowice oraz wsi Łazy Biegonickie i Barcice Dolne), oświetlenie ulic – ok. 2 km, oczyszczalnię osiedlową w Li-

piu (druga na terenie miasta wykonana była w 60%) i pięć mostów żelbetonowych. Nie mniej ważną sprawę stanowiło wybudowanie i wyremontowanie 26 km dróg i ulic, przeprowadzenie na terenie Gminy wapnowania areалу uprawnego, nasadzenie 50 tys. drzew w lasach komunalnych, rozpoczęcie budowy na terenie nieczynnego już żwirowiska w widłach Dunajca i Popradu parku wodnego, remont kapitalny Domu na Dołkach. Równie istotne było podjęcie w połowie kadencji akcji likwidacji „dzikich wysypisk” oraz wylewisk ścieków. W przeliczeniu na jednego mieszkańca nakłady inwestycyjne najwyższe były w Starym Sączu i Myślicu, najniższe w Mostkach. Odpowiedzią na innego rodzaju potrzeby, głód kontaktów zagranicznych, było nawiązanie współpracy z miastem Elyra w Stanach Zjednoczonych, Lievin we Francji oraz holenderskim Stowarzyszeniem „Akcja dla Polski”, która w tamtym czasie uwidoczniła się w pomocy materialnej świadczonej miejscowej społeczności przez partnerów z Zachodu.

Podsumowując pierwsze pięciolecie funkcjonowania samorządu w cytowanym wyżej wywiadzie burmistrz Maciej Szuflicki i Jan Kupczak powiedzieli:

M.Sz.: Obejmując urząd burmistrza miałem poczucie ogromu zadań, jakie stoją przed tworzącą się demokracją samorządową [...]. Mieliśmy bowiem do czynienia z nową materią, nową ustawą, nowymi przepisami. Wkroczyliśmy na grząski teren naszpikowany niespodziankami. Miesiąc w miesiąc przychodziłem do urzędu o 4.30 rano, wgrzyzając się w papiery, rozporządzenia. Na szczęście ustawa samorządowa była dobrze napisana, dawała szefom samorządu duży margines swobody [...].

J.K.: Nie było wtedy ustawy o zamówieniach publicznych [...]. Ograniczały nas jednak umowy podpisane przez poprzedników. Zawarte w dobrej wierze, ale w innych okolicznościach, na podstawie obietnic decydentów, którzy już potracili swoje stanowiska.

M.Sz.: Reforma samorządowa okazała się w Starym Sączu udanym eks-





Otwarcie sali
gimnastycznej w Barcicach



Spotkanie organizacyjne
przed wizytą papieża



Oficjalne otwarcie
mostu im. św. Kingi

FOT. ARCHIWUM UMIG

perymentem. Nie mieliśmy żadnego doświadczenia, np. w prywatyzacji, ale daliśmy sobie radę w przekształceniu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, czego efektem były różne ceny, lepsza jakość i możliwość zmiany wykonawcy [...]. Wspomnę też o reanimacji Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej. Przywróciliśmy cykliczność tej imprezie, pozyskaliśmy sponsorów².

W latach 1990–2002 o tym, kto obejmie stanowisko burmistrza decydowali radni. Po Macieju Szuflickim (odwołanym przez Radę MiG z inicjatywy Jana Gonciarza, Wiesława Śledzia i posła Stanisława Pasonia z Moszczenicy, co uzasadniano barakiem skutecznych starań o środki pozabudżetowe) urząd burmistrza sprawował Marian Cycoń (1995–1998), były członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naczelnik Piwnicznej w latach 1979–1988, prezydent i wiceprezydent Nowego Sącza w latach 1988–1990 i 1990–1995; następnie Marian Kuczaj (1998–2002), którego wybór na stanowisko burmistrza stanowił dla wielu niespodziankę.

Potwierdzał to m.in. artykuł prasowy Jerzego Widła, w którym czytamy:

Właśnie 3 listopada 1998 r., kiedy Cycoń miał się spotkać z mieszkańcami i planować organizację papieskiej wizyty, po raz pierwszy po wyborach samorządowych zbiera się nowo wybrana Rada Miejska. Według wstępnych kularowych ustaleń Cycoń ma być ponownie wybrany na burmistrza. Wszystko układa się według wcześniejszego scenariusza aż do głosowania. Radni większością dwóch głosów członków PSL (podopieczni partyjni posła Stanisława Pasonia) decydują, że nowym burmistrzem będzie – owsem – Marian... ale Kuczaj³.

W tym czasie, pod koniec lat dziewięćdziesiątych, Sądecczyzna z ogromną nadzieją oczekiwała na decyzję Ojca Świętego o uwzględnieniu Starego Sącza w programie przygotowywanej VII pielgrzymki do Ojczyzny. Wychodząc naprzeciw rozbudzonym nadziejom, 25 kwietnia 1998 r. przedstawiciele 17 gmin sądeckich podjęli jednomyślną uchwałę zapraszającą papieża, którą w formie listu zawieziono do Watykanu. Nadzieja, że Jan Paweł II przybędzie, aby kanonizować bł. Kingę wzrastała, pewności jednak nie było. Przesądziła o tym dopiero, choć ciągle jeszcze nieoficjalnie, przybyła do Starego Sącza specjalna komisja z udziałem o. Roberto Tucciego SI, ministra Wiesława Walendziaka oraz księży biskupów: Jana Chrapka, Wiktora Skworca i Tadeusza Pieronka, akceptująca na początku grudnia 1998 r. zarówno wybrane miejsca w klasztorze, jak i teren przewidywanej celebracji kanonizacyjnej Mszy św. .

16 kwietnia 1999 r. zawiązał się Komitet Organizacyjny Wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II na Sądecczyźnie pod przewodnictwem ks. prałata Alfreda Kurka z udziałem Ma-

riana Kuczaja, Czesława Basty, Wojciecha Ramsa i Andrzeja Czerpaka. Jeszcze przed tą datą, a po niej jeszcze częściej, Stary Sącz stał się celem przyjazdów licznych komisji, m.in. z udziałem bp. Pierro Mariniego – głównego mistrza ceremonii papieskich, bp. Jana Chrapka – koordynatora przygotowań do wizyty papieskiej z ramienia Episkopatu, Macieja Płażyńskiego – marszałka Sejmu, Wojciecha Brochwicza – wiceministra spraw wewnętrznych i administracji czy Mirosława Gawora – szefa Biura Ochrony Rządu. Praca przygotowawcza nabierała tempa, gorączka z tym związana rosła.

W maju przy murze klasztornym, na początku Traktu św. Kingi, stanęła drewniana brama seklerska, majstersztyk sztuki snycerskiej, dar Siedmiogrodzkiego Stowarzyszenia Światowego Związku Węgrów. Przed 1 czerwca powstał piękny ołtarz, zbudowany wg projektu Zenona Andrzeja Remiego, w którym umieszczono replikę XVI-wiecznego krzyża z klasztoru Klarysek, kopię cudownego obrazu Pana Jezusa Przemienionego z bazyliki św. Małgorzaty w Nowym Sączu oraz wizerunek św. Kingi autorstwa Piotra Moskala (podstawę stołu liturgicznego tworzyły bryły soli bocheńskiej, strumień wody płynący wzdłuż schodów symbolizował Dunajec, wieżyczki ołtarza wzorowane były na elementach architektury z kościoła Świętej Trójcy i kościółka cmentarnego św. Rocha). 31 maja 1999 r. po Mszy św. w kościele Świętej Trójcy rady wszystkich sądeckich samorządów zebrane w kinie „Poprad” przyjęły dwie uchwały: o wystąpieniu do władz kościelnych z wnioskiem o ustanowienie św. Kingi Patronką Ziemi Sądeckiej oraz o nadaniu tytułu „Honorowego Obywatela Ziemi Sądeckiej” Jego Świątobliwości Janowi Pawłowi II.

16 czerwca 1999 r., we środę na wydzierżawionych polach pod klasztorem Klarysek zgromadziło się około 600–700 tys. wiernych z Sądecczyzny, Gorlickiego, Limanowskiego, Podhala, Podtatrza, Spisza, Orawy oraz Słowacji Czech, Węgier, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdawii. Przy ołtarzu zasiadło około 400 kardynałów, biskupów i księży; wśród gości honorowych: prezydent Węgier Arpad Goencz, premierzy Polski i Słowacji – Jerzy Buzek i Mikulasz Dzurinda, marszałkowie Sejmu i Senatu – Maciej Płażyński i Alicja Grzeškowiak oraz były premier RP Tadeusz Mazowiecki. Pogoda nie sprzyjała, najgorsza jednak była niepewność, czy Ojciec Święty, osłabiony dzień wcześniej przebytą chorobą, na pewno przybędzie do Starego Sącza. Radosna wieść, rozwiewająca wszelkie wątpliwości, nadeszła o godzinie dziewiątej: papież wyruszył w drogę, tyle że z powodu mgły nie helikopterem, lecz samochodem. W Starym Sączu jako pierwsi przywitali Jego Świątobliwość: biskup tarnowski Wiktor Skworc, burmistrz Marian Kuczaj, starosta nowosądecki Jan Golonka i prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński.

Jan Paweł II przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej; homilię, ze względu na stan zdrowia Ojca Świętego, odczytał

metropolita krakowski ks. kard. Franciszek Macharski. Jej treść nawiązywała do słów wypowiedzianych przez Karola Wojtyłę w Starym Sączu w 1966 r. podczas uroczystości milenijnych: „Święci nie przemijają”.

W 2002 roku, po zniesieniu zarządów miast i gmin i wprowadzeniu wyborów bezpośrednich, burmistrzem Starego Sącza ponownie został Marian Cycoń (w I turze 64,26% głosów); jeszcze bardziej przekonujące zwycięstwo odnosząc w wyborach w 2006 r. i 2010 r. (w I turze odpowiednio 90,15 i 80,73% głosów). W 2011 r. w związku z uzyskaniem przez dotychczasowego włodarz mandatu poselskiego na funkcję burmistrza Starego Sącza został powołany Jacek Lelek, w latach 2003–2006 zastępca poprzednika; w 2012, 2014 i 2018 r. wybierany na urząd burmistrzowski w I turze wyborów po uzyskaniu odpowiednio 82,69, 73,41 i 69,7% głosów.

Objęcie urzędu burmistrza przez Mariana Cyconia w 2002 r. spowodowało zintensyfikowanie działań inwestycyjnych realizowanych ze środków własnych (2 mln zł) i zewnętrznych źródeł finansowania (blisko 18 mln zł). Najważniejszym zadaniem, jakie podjęto w kadencji 2002–2006 była gruntowna przebudowa zabytkowego rynku wraz z przyległymi ulicami, wykonana w ramach Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego powstałego w Biurze Urbanistycznym Marii Modzelewskiej w Nowym Sączu. Sztandarowe przedsięwzięcie samorządowe zrealizowano w 2006 r. kosztem ponad 10 mln zł (6,5 mln zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego). Szeroki zakres robót obejmował: przebudowę nawierzchni rynku, zabezpieczenie zabytkowych piwnic, wykonanie kanalizacji sanitarnej, modernizację sieci gazowej i teletechnicznej, uzupełnienie oświetlenia. Dodatkowy profit inwestycyjny stanowiła renowacja domów przyrynkowych, na którą wydatkowano 1,7 mln zł, z czego 840 tys. zł z puli konserwatora zabytków. Z innych zadań zrealizowanych w tym czasie wymienić należy zakrojone na dużą skalę inwestycje drogowe, wykonanie na terenie miasta 6,2 km kanalizacji sanitarnej, do której przyłączono 247 budynków, rozbudowę sieci wodociągowej z podłączeniem 172 budynków, częściowy remont Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Gimnazjum (wymiana dachów) i przeprowadzenie zasadzeń w lesie komunalnym.

Równie wielkie zmiany w wyglądzie miasta i jego funkcjonowaniu zacho-

dziły w latach 2007–2010. Do najważniejszych, o znaczeniu ponadlokalnym zaliczyć należy wielkie inwestycje drogowe zakończone w 2008 r. przez województwo małopolskie: obwodnicę Starego Sącza z rondami im. Bł. Stanisława Papczyńskiego i Jana Pawła II oraz most drogowy na Dunajcu im. Św. Kingi wykonany wg projektu Tadeusza Wojciechowskiego z Nowego Sącza, co umożliwiło wyprowadzenie ruchu ciężkich samochodów jadących w kierunku Krościenka i Nowego Targu z centrum na obrzeża miasta. Do innych ważniejszych przedsięwzięć zrealizowanych w tym czasie zaliczyć należy: przebudowę połączenia komunikacyjnego łączącego centrum Starego Sącza z nowo wybudowaną obwodnicą północną wraz z modernizacją ulic 11 Listopada, Pod Ogrodami i Wielki Wygon, remont budynku „Sokoła”, renowację Parku Miejskiego przy ul. Staszica z wybudowaniem fontanny i stylowego oświetlenia, przebudowę otoczenia źródła św. Kingi wg projektu Wojciecha Butschera z Nowego Sącza, budowę hali sportowej przy gimnazjum, remont i docieplenie budynku Miejskiej Przychodni Rejonowej.

Cztery ostatnie z wymienionych wyżej przedsięwzięć wskazywały na przywiązywanie przez samorząd Starego Sącza dużej wagi do procesu przywracania dawnego blasku obiektom zabytkowym. W szczególny sposób świadczyła o tym przeprowadzona w latach 2003–2011 kosztowna blisko 6 mln zł (dotacja wojewódzkiego konserwatora zabytków – prawie 3 mln) renowacja zespołu klasztoru ss. Klarysek, obejmująca szeroki zakres robót. W pierwszym etapie: remont dachu z wymianą liczących ponad 250 lat tramów, zamontowanie nowego systemu grzewczego, wymianę 150 okien, odnowienie wyposażenia świątyni; w drugim: remont kopuły na wieży bramnej z wymianą hełmu oraz odnowieniem kopułki z iglicą, których wykonanie wymagało nie tylko specjalnych kwalifikacji, ale również użycia specjalistycznego dźwigu zdolnego do przenoszenia ładunków o niebotycznej wadze 100 ton.

O szczególnych zasługach Mariana Cyconia w realizacji dzieła odnowy kompleksu klasztoru, świadczył tekst w nowosądeckim miesięczniku jezuitskim „Bethania” oparty na wypowiedzi ksieni klarysek Teresy Izworskiej, która w jak najbardziej pozytywnym sensie nazwała burmistrza Starego Sącza „człowiekiem nie z tej ziemi”, podkreślając także skutecz-

ność starań o fundusze na prace remontowe wicemarszałka województwa małopolskiego Leszka Zegzdy oraz senatora Stanisława Koguta.

Gdyby nie oni, dach kościoła zawaliłby się ludziom na głowę. Zaczęło się od tego, że inspektor pożarowy zaczął szperać w klasztorze. Siostry marudziły, że się płata, że przeszkadza. – Trzeba natychmiast zrobić ekspertyzę dachu i całą dokumentację – powiedział na koniec. Przyszedł inżynier, obejrzał podejrzany dach. W niektórych miejscach nie było już drewnianych belek. Wisiała sama blacha, poprzestrzeliana kulami w czasie dwóch wojen światowych⁴.

W pierwszym dziesięcioleciu lat dwutysięcznych samorząd Starego Sącza koncentrował się na działalności inwestycyjnej, starając się sprostać oczekiwaniom społecznym także na innych obszarach aktywności, np. kulturalnych. Szczególnie istotną rolę w inicjowaniu i wspieraniu inicjatyw w tej sferze działalności władze miasta odegrały w 2007 r. w związku z jubileuszem 750-lecia Starego Sącza, w ramach którego przez cały rok odbywały się różnego rodzaju koncerty, przedstawienia, wystawy, spotkania, konferencje, m.in.: koncert „Początki polifonii europejskiej” w wykonaniu Capelli Cracoviensis pod dykcją Stanisława Gałońskiego, wystawa poświęcona zmarłemu przed siedmiu laty ks. prof. Józefowi Tischnerowi, uroczystość 50-lecia Muzeum Regionalnego im. Seweryna Udzieli, 60-lecie Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Wiktora Bazieli, 100-lecie działalności Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Rolnik”, XXIX Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej z wykonaniem oratorium „Stworzenie świata” Józefa Haydna, II Międzynarodowy Plener Malarski, spektakl teatralny „Żywot Świętej Kingi” według Jana Długosza, widowisko plenerowe na rynku „Antiqua Civitas”, Biesiada Karpacka, Międzynarodowy Jarmark Sztuki i Rękodzieła, koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Spośród uroczystości religijnych na plan pierwszy wybijała się Msza św. odprawiona w kościele św. Elżbiety przez nuncjusza apostolskiego na Węgrzech abp. Juliusza Janusza, w czasie której odczytano list okolicznościowy prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, a także lipcowe uroczystości ku czci św. Kingi z procesyjnym przeniesieniem relikwii Pani Sądeckiej na plac przy ołtarzu papieskim.



FOT. ARCHIWUM W. WALISZEWSKI

Pierwsza dekadę lat dwutysięcznych charakteryzował wysoki poziom wydatków inwestycyjnych pochodzących z budżetu Gminy (w latach 2003–2006 blisko 35 mln zł, w 2003–2010 ponad 50 mln zł). Po objęciu urzędu burmistrza Starego Sącza przez Jacka Lelka wartość nakładów inwestycyjnych jeszcze bardziej wzrosła, osiągając w latach 2011–2014 poziom 73 mln zł, a w kolejnej kadencji 2015–2018 – 93,5 mln zł, powiększonych o wielomilionowe sumy zainwestowane przez inne podmioty, np. Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, Sądectkie Wodociągi czy Zarząd Dróg Powiatowych. W pierwszym okresie rządów nowego władz samorządowe postawiły m.in. na modernizację ciągów komunikacyjnych, budując lub przebudowując w Starym Sączu i w sołectwach blisko 31 km dróg i ulic, 4 mosty, 5,7 km chodników, 5,4 km ścieżki rowerowej (w samym mieście i najbliższej okolicy m.in. przebudowa odcinka ul. Staszica – Topolowa, odbudowa ulic Witosa i Popowicka i drogi Cyganowice – Barcice, modernizacja ciągu komunikacyjnego ul. Witosa – Moszczenica – Barcice oraz drogi Stary Sącz Rondo – Gołkowice Dolne). Z innych ważniejszych zadań zrealizowanych w latach 2010–2014 wymienić należy: wybudowanie na terenie Gminy wspólnie z Sądectkimi Wodociągami 60 km kanalizacji sanitarnej (w samym mieście w ul. Jana Pawła II ponad 3 km i w Cyganowicach 8 km), termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 1, modernizację przedszkola przy ul. Podegrodzkiej na os. Słoneczne, uporządkowanie gospodarki ściekowej na os. Tysiąclecia, zagospodarowanie placu targowego, remont remizy strażackiej oraz wybudowanie na terenie dawnego zwirowiska Parku Wodnego „Stawy”, odwiedzanego tłumnie w miesiącach letnich nie tylko przez mieszkańców Sądectczyny, ale i z dalszych terenów, Krakowa nie wyłączając.

Najwyższą wartość nakłady inwestycyjne osiągnęły w latach 2015–2018 (łącznie z innymi podmiotami – 131

mln zł). Podobnie jak w latach wcześniejszych znaczna część wydatkowanych środków została przeznaczona na infrastrukturę drogową, czego dowodem są m.in. przebudowy: Traktu Świętej Kingi i ul. Papieskiej (koszt 6,7 mln zł, dofinansowanie 3 mln) oraz ul. Węgierskiej (koszt ponad 6 mln zł, dofinansowanie 4,5 mln), remonty ulic: Ciesarczyka, Morawskiego, Dąbrowskiego i Lipskiej, a także budowa Park & Ride – dworca i parkingu przeznaczonych dla osób korzystających z publicznego transportu zbiorowego, powstałego kosztem 9,8 mln zł (dofinansowanie prawie 7,5 mln). Jeszcze większe kwoty wydatkowano na budowę kanalizacji w zachodniej i południowej części Starego Sącza (ponad 26 mln zł, dofinansowanie ponad 13 mln). Wysokie, kilkumilionowe sumy przeznaczono także na budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 (ponad 7 mln zł, dofinansowanie ponad 5 mln), stabilizację osuwiska wraz z odbudową drogi lokalnej Cyganowice – Popowice (4 mln zł, dofinansowanie – 3,25 mln) oraz przebudowę i rozbudowę Powiatowej i Miejsko Gminnej Biblioteki Publicznej (3,65 mln zł, dofinansowanie – 2 mln), która, zyskawszy nową siedzibę przy ul. Mickiewicza w dawnej „Scheuterówce”, wzbudza uznanie zarówno funkcjonalnością, jak i umiejętnym dostosowaniem nowoczesnych rozwiązań architektonicznych do zabytkowej formy architektonicznej z początku XX w. Dalsze ważne inwestycje dotyczyły m.in. sportu i wypoczynku, czego przykładem jest modernizacja boiska przy „Sokole”, powstanie Centrów Aktywnego Wypoczynku na Miejskiej Górze (ścieżki piesze i rowerowe) oraz utworzenie enklawy przyrodniczej „Bobrowisko” w pobliżu stawu kąpielowego z możliwością obserwowania różnych gatunków fauny i flory bytujących w widłach Dunajca i Popradu. Nowy kierunek działania wyznaczyły starania odnośnie utworzenia Starosądectkiej Strefy Aktywności Gospodarczej (w 2019 r. wartość inwestycji sięgnęła kwoty blisko 2,5 mln zł), na terenie któ-

rej zainwestowały takie firmy jak: Batim (usługi transportowe i spedycja), Kalmar (meble tapicerowane), Kmiotowicz (elektronika samochodowa), Ekran (wyposażenie kinowe) i in.

Koncentracja na zagadnieniach rozwoju infrastrukturalnego nie przysłoniła samorządowi Starego Sącza spraw związanych z kultywowaniem przeszłości. Troskę tę uwidocznił m.in. remont Muzeum Regionalnego, które w nowej aranżacji, z ekspozycjami poświęconymi Adzie Sari i ks. Józefowi Tischnerowi, otwarto w kwietniu 2012 r. W 2016 r. szacunek do imponderabiliów określających lokalną tożsamość podkreślono jeszcze wyraziściej: najpierw przez ustanowienie przez Radę Miejską nowego herbu z wizerunkiem św. Kingi w habicie klarysek w polu błękitnym, który zastąpił wcześniejszy, z orłem i mostem, wprowadzony przez władze austriackie w 1812 r., następnie uznanie św. Kingi za patronkę Starego Sącza, co nastąpiło po uprzednim wydaniu w tej sprawie stosownego dekretu Watykańskiej Kongregacji ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów. Równie wiele wymownych odniesień lokalnych wiązało się z symbolicznym aktem, jakim było przyznanie w 2016 r. prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie, powiązanemu rodzinie ze Starym Sączem, honorowego obywatelstwa nadpropradzkiego grodu, której to uroczystości towarzyszyło przekazanie przez burmistrza Jacka Lelka i przewodniczącą Rady Miejskiej Ewę Zielińską Prezydentowi RP symbolicznego klucza miasta.

Artykuł jest autorską kompilacją fragmentów z przygotowywanej na jesień 2020 r. książki "Historia Starego Sącza w zarysie".

1. J. LEŚNIAK, S. SIKORA, 1990–2010. DRUGA MŁODOŚĆ STAREGO SĄCZA, [NOWY SĄCZ 2010], S. 52;
2. J. LEŚNIAK, S. SIKORA, DZ. CYT., S. 52–53;
3. J. WIDEL, O FUNDAMENTACH HISTORYCZNEJ WIZYTY, „DOBRY TYGODNIK SĄDECKI”, 14 VI 2019;
4. A. SEKUŁA, ARMIA SIĘ MODLI, „BETHANIA”, NR 2 (174), 2011.

O ZARAZIE W DAWNYCH WIEKACH

PAWEŁ GLUGLA

Wystąpienie pandemii koronawirusa, skłania do przyjrzenia się występowaniu „zaraży” przenoszonej drogą powietrzno-kropelkową (i nie tylko) w dawnych wiekach. Tak zwane „morowe powietrze” nie omijało również i Polski, w tym jej południowych terenów. W „Historii Starego Sącza”, napisano między innymi: „Kulminacyjnym punktem tego nieszczęsnego dla Starego Sącza okresu były lata 1709–1710. A klęską okazała się epidemia morowego powietrza, która pochłonęła „osobliwie w Starym Sączu na dwa tysiące” ludzi”. Niektórzy podają w wątpliwość liczbę ofiar, jako, że Stary Sącz nie miał wówczas dwóch tysięcy mieszkańców.



FOT. ARCHIWUM

Poznajmy czasy, wydarzenia, które weszły na trwałe do annałów nie tylko polskiej medycyny, ale i lokalnych społeczności. Poniżej prezentowany tekst sprzed ponad 100 lat, przenosi nas w minione wieki, w których co pewien czas pojawiały się groźne, śmiertelne epidemie, w tym cholery, dżumy, ospy prawdziwej (zwanej „czarną”), tyfusu itp. Nie brak na naszych terenach cmentarzy zakaźnych, które sytuowano na obrzeżach, a nawet poza murami miast, miasteczek. Tekst poniższy rozpoczyna fraza „Suplikacji”, które również we współczesnych nam czasach epidemii zanosimy za pośrednictwem św. Kingi do Trójcydyne Boga. Niewierzący zaś liczą na łut szczęścia.

Prośba z litanii

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny —
Wybaw nas, Panie!”....

To, co Czytelnik poniżej przeczyta, nie znalazło się tu gwoździ napędzenia mu strachu w i tak już strasznych czasach. Kiedy ogólnie już wiadomo, co za gość zawitał w nasze mury, czego się można po nim spodziewać, dowiedzmy się, jakie to spustoszenia czynił on ongiś na ziemi naszej. Dowiedzmy się, jak bywał okrutny, by siłami wszelkimi nie dać mu się dziś rozpanoszyć, by zniszczyć go wysiłkiem wspólnym.

Dawniej w braku najprymitywniejszych urządzeń higienicznych i sanitarnych szerzyło się „powietrze”. Wysoki stan wiedzy lekarskiej i urządzeń higienicznych zmniejsza niezwykle możliwość większego rozszerzenia się epidemii, ale co warto by to było bez umiejętnego wyzyskania przewagi tej nad wrogiem, czyli wirusem? Od nas przede wszystkim zależy, byśmy nie dożyli okropności, jakie zawsze trapiły przodków naszych zwłaszcza po wojnach. Słuchajmy tylko i wypełnijmy rady lekarzy.

Polska, jako kraj zewsząd otwarty, wystawiona była na ciągłe walki w obronie swych granic, zwłaszcza przed niezliczonymi hordami azjatyckimi. Dostateczne to, by po każdej takiej wojnie, czy napadzie, nastąpiła nędza, głód, a w naturalnym następstwie także straszny pomór. To też kronikarze nasi, skrzętnie zapisując wszystkie wypad-

ki wojenne, nie zapominają uzupełniać je wiadomościami, w którym roku po ukończonej wojnie pomór powstał. Do klęsk wojennych przyłączają się i inne: pożoga, nieurodzaje, wylewy wód, przeloty szarańczy, wreszcie zaraży z miejsc zapowietrzonych, co w Polsce, mającej ciągle stosunki handlowe ze Wschodem, bardzo często było zjawiskiem.

Według Długosza, powstał w Polsce w r. 1282 i 1283 za panowania Leszka Czarnego, straszliwy głód i mór, który ludziom srodze dokuczał. Ratując się przed głodem i szarańczą, uciekało mnóstwo ludzi częścią do Węgier, częścią na Ruś. Węgrzy jednak sprzedawali tych nieszczęśliwców sąsiadom Kumanom, Rusini zaś wydawali w niewolę Tatarom. W r. 1312–1315 i 1417–1419 grasował głód, a następnie mór, do tego stopnia, że nie tylko rodzice dzieci, dzieci rodziców jadły, ale ludzie, jak hieny, trupami się nawet żywili. W styczniu 1348 r. wtargnęła do Polski „czarna śmierć”, która właśnie w tym czasie całą Europę okrywała; pustoszyła ona kraj dłużej, niż rok. Wymarło wówczas w Toruniu 4 621, w Elblągu 7 092, a w Gdańsku 17 665 ludzi, nie licząc w to sług i wieśniaków.

W dwanaście lat później powtórnie pojawiła się „czarna śmierć”, wracając ze Wschodu na Zachód tą samą drogą, którą w 1348 r. zaczęła się szerzyć; trwała ona bez przerwy pół roku, zamieniając niemal kraj cały w prawdziwą pustkę, gdyż połowa ludności wymarła, reszta zaś ze strachu opuszczała swe siedziby, chroniąc się po lasach i polach. Liczbę natenczas zmarłych, w samym Krakowie wraz z okolicą, podaje Długosz na 20 000. Wskutek tej powtórnej „czarnej śmierci” powstał ogólny głód i nowa epidemia. Wtedy to, wedle świadectwa Strykowskiemu, Kazimierz W., mając znaczne zapasy zboża, sprzedawał je panom, a obdarzał niem biednych w zamian zapłaty za roboty około warownych zamków i murów miast. W 1425 r. grasował mór naprzód w Polsce, skąd rychło przerzucił się i na Litwę. Król Władysław Jagiełło, zmuszony wskutek tego wyjechać z Poznania aż do Horodła, utracił po drodze wielu dworzan. Dla ocalenia zaś siebie i swej rodziny przebywał przez czas zimowy w gęstych kniejach na Litwie. Bez końca można by w ten sposób zliczać wszyst-

kie wypadki, w których „powietrze” tysiącami porywało ludzi, pustosząc wsie i miasta, nie szczędząc nikogo. Wspomnieć warto tylko czasy największego jej posiewu, największego grasowania.

W 1543 r. nawiedzony został Kraków zabójczym powietrzem, które, według Strykowskiemu, zabrało 20 000 ludzi; naiwnie wyraża się Paprocki, że trzech bracia, szlachcice, Lapkowie, zebrali sobie sporo grosiwa, trudniąc się grzebaniem całej(!) tej liczby zmarłych. Roku 1601 – 1602 okropny głód i morowa zaraza rozciągała się po całej Polsce, co Niemcewicz następnie opisuje: „W powrocie swoim do Litwy doznał Zygmunt III skutków prowadzenia ze sobą niesfornych i rozpustnych tłumów. Wyniszczone krainy pierwszem już tą drogą ciągnięciem, okropnego doznawały głodu; wyjadły i zniszczyły wszystko i dworska hałastra i ciągnące za obozem ciury; złupiono miasta i wioski; odbiegli od domów mieszkańcy ginęli tysiącami od głodu i zimna. W spustoszonej przechoodem wojsk Litwie, tychże samych doznawano okropności; wynikała z niedostatku pokarmu zaraza, przez cały rok następny grasowała szeroko”. Wiele ucierpiały Warmia, Prusy i Inflanty; w Rydze porwała epidemia 30 000, w całej prowincji do 100 000 ludzi – doszła aż do Połocka, gdzie wygubiła 15 000 mieszkańców. Tak się wreszcie rozszerzyła po przyległych województwach, iż stała się niemal powszechną chorobą. W latach 1622–1625 srożyło się „powietrze” we Lwowie, jak tego ślady do dziś pozostały w postaci licznych grobów po wsiach okolicznych. Także Warszawa nie uchroniła się wówczas od epidemii, przed którą król schronił się do Ujazdowa i stamtąd tylko na sesję odbywającego się sejmu (mimo zarazy!) przyjeżdżał. Skutki też sejmu tego były nieszczęsne, gdyż po odbyciu go posłowie, wracając do domów, roznieśli morowe powietrze po całym Królestwie.

Ogromna zaraza towarzyszyła długim wojnom kozackim za czasów Chmielnickiego. Kara niebios spadła atoli zarówno na Kozaków jak i sprzymierzonych z nimi Tatarów, a Chmielnicki z tego powodu odstąpić nawet musiał od oblężenia Kamieńca. I wojny szwedzkie nie obyły się bez tego towarzystwa. Dla przedstawienia, co działo się w wielkich miastach w czasie okropnej epidemii, wspomnijmy o zajściach w Wiedniu w 1679 r. Pojawiło się tu morowe powietrze naprzód na przedmieściu Leopoldstadt, rozszerzając się stąd dalej, aż do środka miasta. Mimo to pozostał dwór od ukazania się powietrza w styczniu do 9. sierpnia w Wiedniu, poczem dopiero schronił się w pobliżu na górę św. Leopolda, a później do Pragi. Wielu zamożnych poszło za jego przykładem i opuściło też miasto – w ogóle uciekali na wieś wszyscy, przez co zaraza jeszcze bardziej się rozszerzała. Okropny był to widok, kiedy przez wszystkie ulice ciągnęły trupami obładowane wozy – śmierć nie znała różnicy. Gdy plaga doszła do najwyższego szczytu, zabijało powietrze w przeciągu 24 godzin. Zdawało się, że siedem bram miasta nie starczy na wyprowadzanie umarłych i chorych. Odprawiano codziennie nabożeństwa, dzwoniono we wszystkie dzwony. Wybębnianiem obiecywano sowitą nagrodę wszystkim, co by podjęli się chowania zmarłych i pielęgnowania chorych – nikt się jednak na to wezwanie nie zgłosił. Ponieważ nie było innego sposobu, policja chwyciła po prostu ludzi bez służby i gwałtem zmuszała do grzebania trupów. To samo działo się z lekarzami, których kilku opierających się w kajdanach prowadzono do szpitala. Gdy wreszcie do tej strasznej pracy rąk nie stało, chwycano się ostatniego środka i wypuszczano z więzień na

śmierć skazanych i innych zbrodniarzy, aby mieć jakąkolwiek pomoc. Gdziekolwiek się kto obrócił wszędzie znajdował pełno trupów dokoła siebie. Serce krajało się na widok, gdy nieraz zwłoki ojca wynoszono z domu, matka leżała konająca, mając u piersi niemowlę, a u łóża gro-no nieletniej dziewczyny, dopominającej się o kawałek chleba! Sceny takie były na porządku dziennym, wobec czego magistrat kazał wywieść dzieci za miasto. Mimo to zmarły one prawie wszystkie.

Kto wychodził na ulicę uciekał, jak ścigany morderca, a najserdeczniejsi przyjaciele spotkawszy się, zatykali nosy i usta, odsuwając się od siebie jak oparzeni. Na placach publicznych leżały prawie przed każdym domem stosy w nieładzie porozrzucanych rzeczy, sukien bogaczów i łachmanów nędzarzy, wspaniałych i skromnych sprzętów.

Pewien jegomość, przechadzając się przed Szkołą bramą dał żebrakowi jałmużnę; przy tej sposobności wypadł mu z kieszeni list, który mu żebrak podał. W przeciągu kilku godzin był już trupem, ponieważ zaraził się od żebraka. Szczęśliwym trafem uniknął strasznej śmierci znany wówczas powszechnie śpiewak ludowy, Augustin. Lubiąc alkohol, wracał właśnie podochocony w nocy do domu – zmorzony przewrócił się na ulicę. Znalezione przez posługaczy szpitalnych i uważany za nieboszczyka, wrzucony został na wóz, a następnie razem z trupami do dołu. Na szczęście dół nie był jeszcze zapełniony. Przespawszy więc noc całą między zmarłymi, wydostał się nad ranem z pod przygniatającego stosu i wyciągnięty został na wierzch. Dziwna rzecz, iż zaraza całkiem się go nie chwyciła – przeżył ją całą i żył jeszcze przeszło dwa lata.

W czasie tego strasznego dopustu położył szlachetny książę Schwarzenberg wielkie zasługi dla miasta. Został on w niem stale. Codziennie przed i popołudniu przejeżdżał przez ulice, rozdzielając pieniądze tysiącami. Utrzymywał jednak porządek z nieubłaganą surowością. Rozkazał ustawić szubienicę przed bramami i powiesić w każdym tygodniu 9 osób, które wdzierały się do zamkniętych domów, rozbijając i okradając.

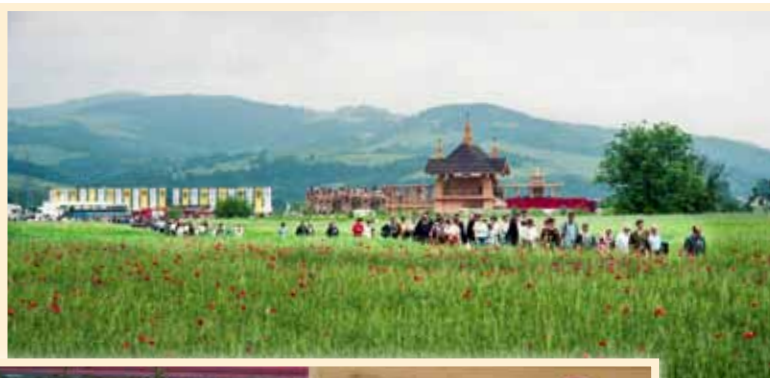
W listopadzie złagodniała zaraza; wypuszczano z lazaretów naraz po 300 osób, a później i więcej, po odzyskaniu zdrowia. Uciekali jednak i nie wyleczeni – takich dla przykładu wieszano, aby zarazy dalej nie rozszerzali. Po zarazie znajdowano w mnóstwie domów zmarłych nieopogrzebanych, ba opuszczonych przez służbę. Ogółem zmarło we Wiedniu wówczas 122 849 ludzi.

Następnej po tej zarazie nie dano już tak się rozpanoszyć; energicznie wzięto się do przestrzegania przede wszystkim czystości i ostrożności w jedzeniu i piciu. Wprawdzie nie mało ludzi zginęło i wówczas, ale posiew śmierci nie był już tak okrutny, jak dawniej. W ogóle od XVIII w. moc chorób epidemicznych w Europie słabła coraz bardziej, co oczywiście szło w parze z ulepszonymi środkami higienicznymi i lekarskimi.

Stoimy obecnie wobec trwożnej przyszłości. Jak miecz Damoklesa zawisła nad głowami naszymi straszna cholera, czyhając na swe ofiary. Dzięki wiedzy i wynalazkom posiadliśmy na nią, sposoby i od nas w wielkiej mierze zależy nie dać się jej zbyt łatwo rozszerzyć. Nie zaniechajmy tylko niczego, nie brońmy się nieczynnością wobec roztropnych przepisów i wskazówek, a reszta od niebios łaskawych zależy.

Setna rocznica urodzin Jana Pawła II

18 maja 2020 r. będziemy obchodzić 100. rocznicę urodzin Karola Wojtyły. Niestety panująca epidemia pokrzyżowała plany związane z tą uroczystością. 17 maja miała się z tej okazji odbyć specjalna narodowa pielgrzymka do Watykanu. Parlamentarzyści pod koniec ubiegłego roku w specjalnej uchwale postanowili, że jednym z patronów 2020 roku będzie św. Jana Paweł II. *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność i oddaje hołd Wielkiemu Papieżowi św. Janowi Pawłowi II, który sięgając do źródeł chrześcijaństwa uczył nas otwartości, wyrozumiałości, ale i odwagi w obronie wartości chrześcijańskich, na których oparta jest Polska i Europa. Niech nauczanie i wielkie dziedzictwo, które pozostawił św. Jan Paweł II będzie dla naszego narodu wciąż inspiracją do budowania Polski wolnej i sprawiedliwej* – napisano w dokumencie. Życiową misją papieża była walka o godność i szacunek każdej istoty ludzkiej, czemu wielokrotnie dawał wyraz w swoich encyklikach. Nazywany „papieżem pielgrzymem”, odbył 104 podróże duszpasterskie do każdego zakątka świata. W swoich homiliach otwarcie krytykował kapitalistyczny wyzysk człowieka przez człowieka, apelował o pokój i braterstwo – głosił tekst uchwały. Przypomnijmy sobie tę najważniejszą pielgrzymkę dla Starego Sącza, kiedy Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił księżną Kingę, założycielkę starosądeckiego klasztoru klarysek świętą. Ten podniosły moment przeżywało ponad pół miliona pielgrzymów, nie tylko z całej Sądeczyny i Polski, ale całego świata. (red)



FOT. ANDRZEJ RAMS

Fragmenty homilii Jana Pawła II wygłoszone na starosądeckich Błoniach

Umiłowani Bracia i Siostry! Prawie dokładnie trzydzieści trzy lata temu wypowiedziałem te słowa w Starym Sączu, podczas uroczystości milenijnych. Wypowiedziałem je nawiązując do szczególnej okoliczności. Oto, mimo niepogody, przybyli do tego miasta mieszkańcy Ziemi Sądeckiej i okolic i całe to wielkie zgromadzenie Ludu Bożego pod przewodnictwem Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego i biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza prosiło Boga o kanonizację błogosławionej Kingi. Jakże więc nie powtórzyć tych słów w dniu, w którym z Bożej Opatrzności dane mi jest dopełnić tej kanonizacji, tak jak dane mi było przed dwoma laty ogłosić świętą Jadwigę Królową, Panią Wawelską. Jedna i druga przybyły do nas z Węgier, weszły w nasze dzieje i pozostały w pamięci narodu. Tak jak Jadwiga, tak i Kinga oparła się przemijaniu. Minęły stulecia, a blask jej świętości nie tylko nie przygasa, ale wciąż rozpala kolejne pokolenia. Nie uszła z ich pamięci ta Królowa węgierska, Księżna małopolska, Fundatorka i Mniszka sądeckiego klasztoru. A dzisiejszy dzień jej kanonizacji jest tego najwspanialszym dowodem. Niech będzie Bóg uwielbiony w swoich świętych! [...] Wiem, że Stary Sącz słynie ze swego przywiązania do świętej Kingi. Całe wasze miasto zdaje się być Jej sanktuarium. [...] Wszelka łaska od Tego, który jest źródłem i celem naszej świętości, niech będzie z wami!

Święci żyją świętymi.

[...] Ziarno świętości posiane w sercu Kingi w rodzinnym domu, znalazło w Polsce dobrą glebę do rozwoju. Gdy w 1239 roku przybyła wprawdzie do Wojnicza, a potem do Sandomierza, nawiązała serdeczną więź z matką swego przyszłego męża, Grzymisławą i jej córką Salomeą. Obydwie odznaczały się głęboką religijnością, ascetycznym życiem oraz zamiłowaniem do modlitwy, lektury Pisma Świętego i żywotów świętych. Ich serdeczne towarzyszenie, zwłaszcza w trudnych, pierwszych latach pobytu w Polsce, miało wielki wpływ na Kingę. Ideał świętości coraz bardziej dojrzewał w jej sercu. Szukając wzorców do naśladowania, które mogły odpowiadać jej stanowi, za szczególną patronkę obrała sobie swą świętą krewną – księżną Jadwigę Śląską. Chciała również wskazać całej Polsce świętego, który dla wszystkich stanów i wszystkich dzielnic stałby się nauczycielem umiłowania Ojczyzny i Kościo-

ła. Dlatego wspólnie z biskupem krakowskim Prandotą z Białaczewa podjęła usilne starania o kanonizację krakowskiego męczennika, biskupa Stanisława ze Szczepanowa. Z pewnością nie miały wpływ na jej duchowość wywarli żyjący wówczas święty Jacek, błogosławiony Sadok, błogosławiona Bronisława, błogosławiona Salomea, błogosławiona Jolanta – siostra Kingi i wszyscy ci, którzy tworzyli w ówczesnym Krakowie szczególne środowisko wiary.

Jeżeli dziś mówimy o świętości, o jej pragnieniu i zdobywaniu, to trzeba pytać, w jaki sposób tworzyć właśnie takie środowiska, które sprzyjałyby dążeniu do niej. Co zrobić, aby dom rodzinny, szkoła, zakład pracy, biuro, wioski i miasta, w końcu cały kraj stawały się mieszkaniem ludzi świętych, którzy oddziałują dobrocią, wiernością nauce Chrystusa, świadectwem codziennego życia, sprawiając duchowy wzrost każdego człowieka? Święta Kinga i wszyscy święci i błogosławieni XIII wieku dają odpowiedź: potrzeba świadectwa. Potrzeba odwagi, aby nie stawać pod korcem światła swej wiary. Potrzeba wreszcie, aby w sercach ludzi wierzących zagościło to pragnienie świętości, które kształtuje nie tylko prywatne życie, ale wpływa na kształt całych społeczności. [...] Bracia i siostry, nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi! Uczyńcie kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych!

Święci pragną świętości.

Takie pragnienie żywe było w sercu Kingi. [...] Zainspirowana tym wskazaniem, pragnęła poświęcić się Bogu całym sercem przez ślub dziewictwa. Toteż, gdy ze względu na historyczne okoliczności miała zostać żoną księcia Bolesława, przekonała go do dziewiczego życia na chwałę Bożą i po dwuletniej próbie małżonkowie złożyli na ręce biskupa Prandoty ślub dozgonnej czystości [...]. Mury starosądeckiego klasztoru, któremu początek dała święta Kinga i w którym w dokonała swego życia, zdają się dziś dawać świadectwo o tym, jak bardzo ceniła czystość i dziewictwo, słusznie upatrując w tym stanie niezwykle dar, dzięki któremu człowiek w sposób szczególny doświadcza własnej wolności. Tę zaś wewnętrzną wolność może uczynić miejscem spotkania z Chrystusem i z człowiekiem na drogach świętości. U stóp tego klasztoru, wraz ze świętą Kingą proszę szczególnie was, ludzie młodzi: brońcie tej swojej wewnętrznej wolności! Niech fałszywy wstyd nie odwodzi was od pie-

lęgowania czystości! A młodzieńcy i dziewczęta, których Chrystus wzywa do zachowania dziewictwa na całe życie, niech wiedzą, że jest to uprzywilejowany stan, przez który najwyraźniej przejawia się działanie mocy Ducha Świętego.

Święci nie przemijają.

Kiedy wpatrujemy się w postać Kingi, budzi się to zasadnicze pytanie: Co uczyniło ją taką postacią poniekąd nieprzemijającą? Co pozwoliło jej przetrwać w pamięci Polaków, a w szczególności w pamięci Kościoła? Jakie jest imię tej siły, która opiera się przemijaniu? Imię tej siły jest miłość. Na to wskazuje dzisiejsza Ewangelia o dziesięciu pannach mądrych. Kinga z pewnością była jedną z nich. Tak jak one, wyszła na spotkanie Boskiego Oblubieńca. Tak jak one, czuwała z zapaloną lampą miłości, ażeby nie przeoczyć momentu, kiedy Oblubieniec przyjdzie. Tak jak one, spotkała Go nadchodzącego i została zaproszona, aby uczestniczyć w uczcie weselnej. Miłość Boskiego Oblubieńca, która w życiu księżnej Kingi wyraziła się tylu czynami miłości bliźniego – ta właśnie miłość sprawiła, że przemijanie, któremu poddany jest każdy człowiek na ziemi, nie zatarło jej pamięci. Po tylu wiekach Kościół na ziemi polskiej dzisiaj daje temu wyraz.

Święci żyją świętymi i pragną świętości.

Raz jeszcze powtarzam te słowa tu, na Ziemi Sądeckiej. Tę ziemię otrzymała Kinga w darze w zamian za posąg, który przekazała na ratowanie kraju i ta ziemia nigdy nie przestała być jej szczególną własnością. Ona wciąż troszczy się o ten lud wierny, który tu żyje. Jakże jej nie dziękować za opiekę nad rodzinami, zwłaszcza nad tak licznymi tu rodzinami wielodzietnymi, na które patrzymy z podziwem i szacunkiem. Jakże nie dziękować jej za to, że wyprasza dla tutejszej wspólnoty Kościoła łaskę tak wielu powołań kapłańskich i zakonnych. Jak nie dziękować jej za to, że dziś zgromadziła nas, jednocząc we wspólnej modlitwie braci i siostry z Węgier, Czech, Słowacji, Ukrainy, na nowo budząc tę tradycję duchowej jedności, którą sama tworzyła z takim oddaniem. Pełni wdzięczności wielbimy Boga za dar świętości Pani tej ziemi i prosimy, by blask tej świętości trwał w nas wszystkich; by w nowym tysiącleciu to wspólnie światło promieniowało na wszystkie krańce ziemi i by ich mieszkańcy przyszli z daleka do świętego imienia Bożego i ujrzeli Jego chwałę.

Rekordowe (bez mała) 100 tysięcy

Biblioteki w Gminie Stary Sącz mają się dobrze. Zeszły rok był dla nich rekordowy pod wieloma względami.

Budowa filii biblioteki w Przysietnicy to, jak się wydaje, na razie ostatni etap budowy sieci bibliotek w gminie. To będzie już czwarta biblioteka w Gminie Stary Sącz wybudowana bądź przebudowana w ramach programu Infrastruktura Bibliotek. W 2018 Gmina Stary Sącz oddała do użytku główną siedzibę przy ul. Mickiewicza 33 (3,7 mln zł), w 2015 filię w Gołkowicach (2,5 mln zł), a w 2012 filię Barcicach (1,4 mln zł). Wszystkie z dofinansowaniem z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Infrastruktura Bibliotek. Koszt budowy filii w Przysietnicy to 2,5 mln zł. Zapraszamy do zapoznania się z działalnością naszej biblioteki, a działa się dużo. Rok 2019 obfitował w ważne wydarzenia między innymi wydano książkę o patronie Biblioteki „Wiktor Bazieli (1892 – 1963). Historyk Starego Sącza” autorstwa prof. dra hab. Piotra Bilińskiego.

Akcje promujące czytelnictwo

Oprócz statutowej działalności, jaką jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów, Biblioteka podejmuje działania służące



FOT. PiMGBP

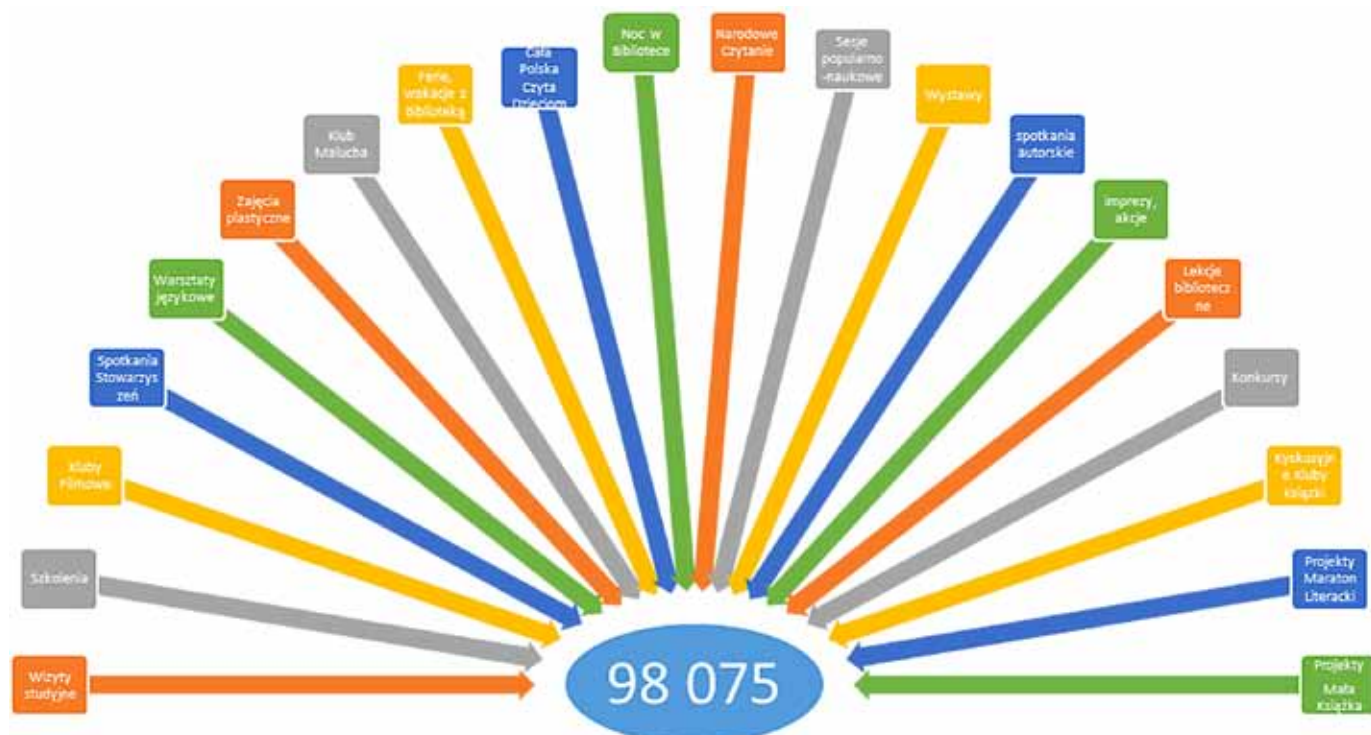
popularyzacji książek i zdobywaniu nowych czytelników.

PiMGBP w Starym Sączu i Filie za-

dbały o bogatą ofertę edukacyjno-kulturalną dla odbiorców w każdym wieku. Dane statystyczne za 2019 rok pozwalają stwierdzić, że trafiamy z naszą ofertą w potrzeby użytkowników. Świadczy o tym fakt, że biblioteki w ubiegłym roku odwiedziło 98 075 osób, uczestnicząc w spotkaniach, imprezach, akcjach i różnego rodzaju zajęciach.

Istotną sprawą jest fakt, że wszystkie proponowane przez nas działania są bezpłatne, co oznacza, że są one dostępne również dla tych, którzy nie mają możliwości skorzystania z komercyjnych propozycji kulturalnych oferowanych przez inne instytucje na terenie Starego Sącza, jak i powiatu nowosądeckiego.

Wpisując się w potrzeby kulturalne mieszkańców miasta i gminy oferowaliśmy różnorodne przedsięwzięcia kulturalne. W 2019 r. były to m. in.: wystawy, spotkania autorskie, konkursy, warsztaty komputerowe i językowe, akcja Międzynarodowa Galicyjska Jesień Literacka, spotkania z lokalnymi twórcami, Dyskusyjne Kluby Książki, ogólnopolskie akcje: Noc Bibliotek, Narodowe Czytanie i Tydzień z Internetem, a także spotkania i koncerty, lekcje biblioteczne, lekcje i warsztaty regionalne, konkursy, zajęcia edukacyjne dla dzieci i dorosłych. To tylko niewielka część dzia-



łań edukacyjno-kulturalnych realizowanych przez PIMGBP i Filie biblioteczne.

W 2019 roku zorganizowano wiele różnorodnych form upowszechniających książkę i czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. Główny cel tych działań to dotarcie do jak najszerzej grupy młodych odbiorców poprzez różnego typu imprezy czytelnicze, bloki zajęć feryjnych i wakacyjnych, konkursy, spotkania autorskie, multimedialne lekcje biblioteczne, cykliczne zajęcia i imprezy, mające na celu wszechstronny rozwój dzieci. Działania skierowane do grup zorganizowanych i czytelników indywidualnych cieszyły się bardzo dużą popularnością.

W bibliotece na spotkaniach autorskich, promocjach z czytelnikami spotykali się między innymi: Jarosław Kaczmarek, Barbara Paluchowa, Zbigniew Masternak, Kacper Dąbrowski, Jayeon Kim, Jadwiga Marzec, Grażyna Kulig, Szymon Hołownia, Adam Ziemiński, Andrzej Warzecha, Andrzej K. Torbus, Janusz Szot, Joanna Babiarz, Agata Kołakowska, Anna Totoń, Adam Gocek, Jolanta Kosecka, Małgorzata Kaczanowska, Marek Sikorski, Wojciech Wiślak, Tadeusz Duda, Andrzej Długosz, Lajos Győrfi, Marcin Kozioł, Urszula Palusińska, Justyna Bednarek, Swiłana Bresławska z Ukrainy, Kazimierz Burnat z Wrocławia, Jan Dyduśiak z Sydney, Artur Grabowski z Ciężkowic, Andrzej Jagoda z Tuchowa, Stefan Jurkowski z Warszawy, Krystyna Konecka z Białegostoku, dr Lam Quang My z Wietnamu, Tamara Łucenko i Julia Sudus z Ukrainy, Władimir Sztokman z Rosji, Andrzej Grabowski, Paweł Wakula, Krzysztof Pomietło, Jerzy Gutkowski, Izabela Skrzypiec-Dagnan, Wanda Łomnicka-Dulak, Danuta Sułkowska, Dajana Maślanka oraz Piotr Maślanka.

W Starosądeckiej Bibliotece w roku 2019 można było obejrzeć następujące wystawy:

„Węgierska dusza i wyobraźnia – rzeźby Lajosa Győrfi”; wystawa ilustracji z książek: „Pinokia”, „Kopciuszka”, „Wyspy skarbów”; „Światy Innocentiego” (Roberto Innocenti ur. 16 lutego 1940 – włoski ilustrator); wystawę indywidualnych prac malarskich – rezultat Międzynarodowego Pleneru Malarskiego, projektu realizowanego przez CKiS w Starym Sączu; wystawę fotograficzną prezentującą piękno Lewoczy; wystawę Ojciec Święty Jan Paweł II w Starym Sączu 16 czerwca 1999 r.; wystawę prac Grażyny Kulig czy wystawę prac Emanuela Pawłowskiej.

Starosądecka Biblioteka realizowała następujące projekty:

- Program Literatura i Czytelnictwo. Priorytet 2 Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych. Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego biblioteka starosądecka otrzymała w 2019 roku 25 000,00 zł.

- Partnerstwo dla Książki 2019: Otrzymano dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu Partnerstwo dla Książki, na realizację projektu: Maraton Literacki – 18 000,00 zł. Zostało zorganizowane 40 spotkań autorskich dla 1 743 czytelników w bibliotekach publicznych powiatu nowosądeckiego.

- Wypożyczalnia Czytaka, czyli odtwarzacz cyfrowej książki mówionej dla osób niewidomych i słabowidzących.

- Wolne Lektury. Oferuje dostęp do darmowych e-booków i audiobooków.

- Bibliografia Małopolski. Tworzy bazę bibliograficzną o Małopolsce oraz dzieł autorów piszących z tego regionu

- CWPN Academica. Biblioteka Narodowa udostępnia zbiory przez Cyfrową Wypożyczalnię Publikacji Naukowych Academica.

- Z książką na START – realizowany w ramach Instytutu Książki, skierowany do najmłodszych czytelników, trzylatków miasta i gminy Stary Sącz.

- Ojciec i Działki – Współpraca w realizacji Projektu Fundacji Czas Dzieci w ramach programu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego Mecenat Małopolski

- Dyskusyjny Klub Książki – Spotkania dla osób, które lubią czytać i rozmawiać o lekturze, poznawać nowych autorów i gatunki literackie. Książki przekazuje w ramach projektu Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie.

Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka w Starym Sączu otrzymała środki z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 „Infrastruktura bibliotek 2016–2020” na zadania pt.: Budowa Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Starym Sączu – filii w Przysietnicy wraz z infrastrukturą techniczną otrzymała – 1 787 061,00 złotych.

Podczas wizyt studyjnych starosądecką bibliotekę odwiedziło 187 bibliotekarzy z bibliotek Powiatu Żywieckiego, Limanowskiego, z Oświęcimia, z Krosna, z miasta partnerskiego Keszthely, delegacja z Francji, seniorzy z Krynicy, seniorzy UJ z Krakowa.

Niebawem starosądeckie biblioteki ponownie otworzą swoje drzwi dla Czytelników. Być może rok 2020 nie będzie rekordowy, ale wszystko zależy od nas samych. Niech każdy z nas nie zapomina słów znanego pisarza Umberto Eco, że *przyswyciać się do czytania książek – to zbudować sobie schron przed większością przykrości życia codziennego.* (red)



Towarzystwo Miłośników Starego Sącza
zapraszają do
udziału w konkursie fotograficznym

„Stary Sącz - kreatywnie”
edycja IV
pt. „Pejzaż Popradzkiego Parku
Krajobrazowego wraz
z otuliną na terenie Miasta i Gminy Stary Sącz”

Termin nadsyłania prac: 30 września 2020r.
szczegóły konkursu na stronach www:
www.stary.sacz.pl
www.muzeum.stary.sacz.pl

MIĘDZYGMINNE STARY SĄCZ  Burmistrz Miasta i Gminy
JANINA LILIK

 Starosądeckie info   

Projekt współfinansowany przez Starostwo Powiatu Nowosądeckiego

PROBLEM ALKOHOLOWY

*Koronawirus nie ma wcale woli,
Aby korzystać z mocnych alkoholi,
Nic dziwnego, że w życiu hołduje przestrodze,
Że z Polakami jest mu... nie po drodze.*

PODRÓŻNIK

*Koronawirus - wiemy o tym przecież
Jest najlepszym podróżnikiem w świecie,
Rodzi się też pytanie - czy ma za co?
Płacić nie musi - to ludzie zapłacą.*

SPOŁECZNOŚĆ KORONAWIRUSÓW

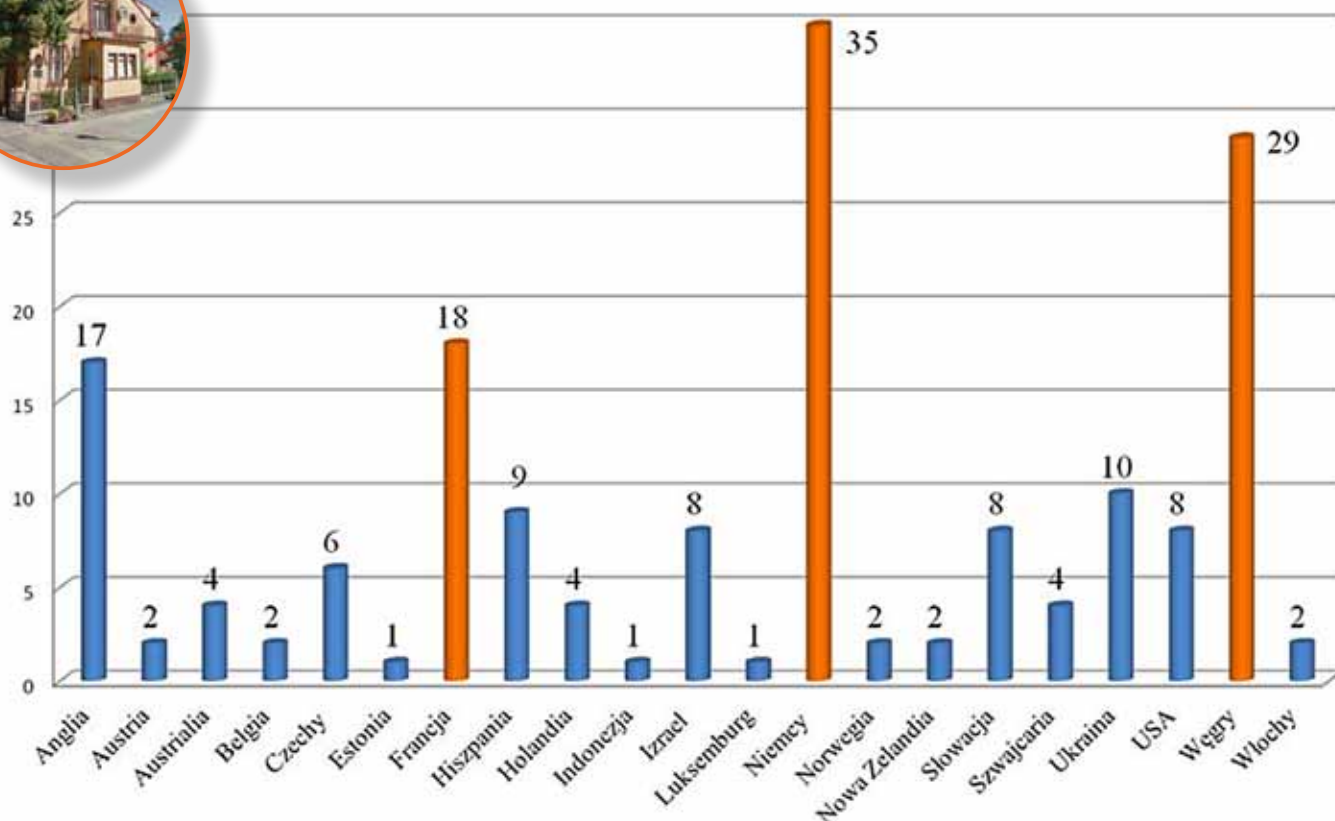
*Tu każdy ma koronę, gdyż tak los uczynił,
Może więc właśnie z tego względu
Tu - wszyscy rządzą wszystkimi,
To demokracja najwyższego rzędu.*

POLUBIŁ WŁOCHÓW

*Mówią o tym wszędzie - nawet koło Sącza,
Że Włosi to nacja najbardziej gorąca.
Dla Covid-wirusa taki wniosek z tego,
Trafił swój na swego.*

Adam Wkość

Turyści zagraniczni w 2019 r. w Punkcie Informacji Turystycznej



Szanowni Państwo



Zamówione zdjęcia z PRZEDSZKOLA GMINNEGO
są do odbioru w sklepie BIUROWIEC Stary Sącz Rynek 5
teraz łatwo i bezpiecznie można zamawiać pozostałe zdjęcia, przez internet
wpisz adres : andrzejrams.zalamo.com
odszukaj swoją galerię
wpisz hasło : **StarySacz**
Odbierz zdjęcia w sklepie BIUROWIEC